NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, niedziela 3 kwietnia 1927 Nr. 86

NOWY DZIENNIK

...inistracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. . — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK". ...ikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. ...y przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...cja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. ...zelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Sprawy palestyńskie w parlamencie angielskim

Linja kolejowa między Port-Fuad a Palestyną. — Prawa wyborcze. — Nauczanie języka angielskiego w Palestynie.

Londyn. (ŻAT) Na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego pułkownik Wedgwood zainterpelował ministra kolonji, czy rząd zamierza przystąpić do budowy nowej linji kolejowej między Port-Fuadem a najważniejszemi linjami kolejowemi w Palestynie, następnie pułk. Wedgwood zapytał ministra, ile wynosić mają koszta budowy takiej linji kolejowej, i czy rząd egipski zgodzi się na to, żeby towary i pasażerowie z Europy mogli być skierowani bezpośrednio do Palestyny, nie podlegając przepisom sanitarnym i administracyjnym Egiptu.

Minister kolonji Amery odrzekł, że w obecnej chwili rząd nie zamierza przystąpić do budowy nowej linji kolejowej między Port-Fuadem a Palestyną, wobec czego pozostałe pytania również nie są aktualne.

Członek Izby Gmin Mr. Beckett zapytał ministra Amery'ego, kto podług ordynacji wyborczej może korzystać z prawa wyborczego do rad miejskich w Palestynie oraz jaka liczba pełnoletnich mieszkańców została zarejestrowana podczas ostatnich wyborów.

Minister Amery odrzekł, że prawo wyborcze do rad miejskich posiada każdy obywatel palestyński, liczący 25 lat, który nie utracił praw obywatelskich i nie był skazany przez sąd na karę ponad rok więzienia oraz opłaca podatki z majątków nieruchomych w wysokości najmniej 50 piastrów rocznie.

Co się tyczy drugiego pytania, to minister Amery oświadczył, że nie może na nie udzielić odpowiedzi, ponieważ dotychczas nie odbyły się jeszcze żadne wybory do rad miejskich w Palestynie.

Kolonel Wedgwood zapytał się ministra kolonji Amery'ego, czy wiadomem mu jest, że rodzice żydowscy i arabscy w Palestynie życzą sobie, aby dzieci ich uczyły się języka angielskiego, oraz jakie kroki podjął rząd palestyński w kierunka wprowadzenia języka angielskiego w żydowskich i arabskich szkołach powszechnych. Następnie pułkownik Wedgwood zapytał ministra, czy rząd starał się o przygotowanie odpowiedniego zastępu

...auczycieli dla wyższych uczelni palestyńskich, oraz ilu nauczycieli i nauczycielek jest obecnie w Palestynie. Minister Amery odpowiedział, że rząd bardzo dba o nauczanie języka angielskiego w szkołach palestyńskich stara się o podniesienie poziomu pedagogicznego nauczania zapomocą kwalifikowanych nauczycieli w szkołach ludowych i średnich. Specjalna uwagę zwraca się na wydawanie popularnych książek naukowych i szkolnych w języku angielskim dla ludności miejscowej.

Pogrzeb Luzzattiego

Rzym, 1 4. ŻAT. Dziś odbył się w Wenecji pogrzeb b. premjera ministrów Włoch Luigi Luzzatti'ego. Pogrzeb miał przebieg uroczysty. Król włoski wydelegował swego przedstawiciela, który w imieniu króla oddał ostatnie honory wielkiemu żydowskiemu mężowi stanu. W imieniu rządu włoskiego wygłosił nad grobem przemówienie podsekretarz stanu Volpe, który wskazał na wielkie zasługi położone przez zmarłego dla państwa włoskiego. W kondukcie pogrzebowym uczestniczyły liczne delegacje różnych instytucyj i stowarzyszeń oraz wiele osobistości ze świata politycznego. Ostatniem życzeniem Luzzatiego było aby go pochowano obok jego rodziców na cmentarzu żydowskim w Wenecji.

W Sejmie nastąpiło wczoraj pewne ożywienie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 4. Sin. Dziś z powodu przypadającego 1-go a więc terminu wypłacania djet poselskich, panowało w Sejmie znaczne ożywienie. Odbyły się też posiedzenia poszczególnych klubów poselskich. Narady te jednak nie noszą decydującego charakteru. Tak np. odbyło się posiedzenie ZLN, na którem prezes posel Głąbiński złożył sprawozdanie z dotychczasowych rokowań o zmianę ordynacji wyborczej. Na posiedzeniu klubu Ch. D. poseł Chaciński omawiał sytuację polityczną a poseł Bittner sprawy organizacyjne. Również mało ciekawe były narady Ch. N.

Jednocześnie odbyły się dziś rano narady marszałka sejmu z przedstawicielami większości polskiej w sprawie ustaw samorządowych. Konferencja nie została jeszcze ukończona.

——

Masowe aresztowania w Kownie

60 członkom stronnictw opozycyjnych grozi kara śmierci.

Berlin. 1. 4. PAT. Dzienniki dzisiejsze donoszą w depeszach z Rygi i na podstawie — jak twierdzą — ze źródeł wiarygodnych, że w ostatnich dniach policja kowieńska aresztowała na zlecenie rządu litewskiego około 60 członków litewskiej partji ludowo-socjalistycznej oraz socjal-demokratycznej, wśród nich wielu wybitnych polityków opozycji. Aresztowania te mają pozostawać w związku z podejrzeniami rządu litewskiego skierowanemi przeciwko partji litewskiej socjalistycznej i socjal-demokratycznej o rzekome przygotowanie w porozumieniu z komunistami, zamachu stanu. Według wzmiankowanych doniesień nie ulega wątpliwości, że o ile w międzyczasie nie nastąpi z zagranicy interwencja, sąd polowy skaże wszystkich 60-ciu oskarżonych na karę śmierci. Dotychczas próby interwencji ze strony litewskich polityków lewicowych nie odniosły żadnego skutku. W sferach poinfomowanych sądzą, że ostatnie aresztowania są wstępem do akcji rządu, mającej na celu zdławienie w zarodku wszelkiej opozycji drogą terroru prewencyjnego.

W Genewie osiągnięto porozumienie

w sprawie czasu trwania służby wojskowej

Genewa, 1. 4. PAT. Obrady komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej doprowadziły do porozumienia w sprawie czasu trwania służby wojskowej we wszystkich państwach biorących udział w pracach konferencji, a których armje opierają się na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Za podstawę wzmiankowanego porozumienia przyjęto tekst zaproponowany przez P. Boncoura. Czas trwaniasłużby wojskowej rocznego kontyngentu żołnierzy nie będzie mógł przekroczyć pewnych maksimów przyjętych przez państwa. które podpiszą przyszłą konwencję. Każde państwo będzie miało swobodę ustalania liczby i czasu trwania służby żołnierzy poszczególnych broni. Następnie komisja przystąpiła do rozważania przepisów dotyczących lotnictwa. Lord Cecil oświadczył, że Anglja nie może zgodzić się na ograniczenie sił lotniczych w sposób podobny do przyjętych ograniczeń stanu liczebnego wojsk lądowych. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Gibson wypowiedział się za ograniczeniem lotnictwa wojskowego, natomiast przeciw ograniczeniu lotnictwa cywilnego. Przedstawiciel Jugosławji Jovanowic i Rumunji Comnen przedstawili wyjątkową sytuację swych krajów, nie posiadających lotnictwa cywilnego. P. Boncour zaproponował, aby ograniczenia sił lotniczych pozostawały w odpowiednim stosunku do rozwoju lotnictwa cywilnego poszczególnych krajów.

——

Prowokacyjna kandydatura hakenkreuzlerów wiedeńskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 1 4. ŻAT. Jak wiadomo, stronnictwa rządowe wystawiły do wyborów do parlamentu austrjackiego wspólną listę jedności narodowej. W okręgach Leopoldstadt, Brigittenau, zamieszkałym przeważnie przez ludność żydowską na jednem z naczelnych miejsc listy jedności narodowej kandyduje znany żydożerca. przywódca hakenkreuzlerów dr Walter Riehl. Kandydatura ta na liście stronnictw rządowych wywołała wielkie oburzenie wśród ludności żydowskiej.

Dzieci rodziców bezwyznaniowych zaliczone do bezwyznaniowców

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 1 4. ŻAT. Sąd najwyższy w Austrji. który opinjuje również przy interpelacji ustaw obowiązujących, orzekł, że dzieci rodziców bezwyznaniowych winny być również wciągnięte do rejestru bezwyznaniowców. W ten sposób dzieci rodziców żydowskich, którzy się zdeklarowali jako bezwyznaniowi automatycznie nie będą już zaliczani do ogółu żydów.

——

KRONIKA LWOWSKA

Telefonem od naszego korespondenta.

——

Morderca rodziny Rauchów przed sądem doraźnym

Lwów. 1. 4. (O) Dziś rano w okręgowym sądzie karnym przy ulicy Batorego rozpoczął się sąd doraźny w sprawie skrytobójczego morderstwa rabunkowego, dokonanego na rodzinie Rauchów, zamieszkałej w Dornfeldzie obok Szczerca, koło Lwowa. Na ławie oskarżonych zasiadł jedynie Mikołaj Pańkow, liczący lat 22. Brat jego Iwan odpowiadać będzie później, jako uczestnik przed ławą przysięgłych, gdyż w dochodzeniu wstępnem stwierdzono, że nakłaniał on do popełnienia kradzieży, a nie do morderstwa.

Wczorajszy dzień w Stryju

Lwów. 1. 4. (O) Ze Stryja donoszą: Dziś Stryj miał wygląd zbrojnego obozu. Przypomniało to pierwsze dni kwietnia ubiegłego roku. Z okazji bowiem przypadającej w dniu dzisiejszym rocznicy nieszczęsnych wypadków związek zawodowy robotników chciał urządzić manifestację, by uczcić pamięć poległych. W tym celu, jak już wczoraj donieśliśmy, wydrukowano klepsydry z nazwiskami ofiar. Policja zawiadomiona o tem z uwagi na zbliżającą się chwilę ogłoszenia wyroku, zarządziła ostre pogotowie. Ze Stanisławowa przybył oddział konnej policji, który patrolował po mieście. Wobec tego związek zaniechał urządzenia manifestacji. W mieście panuje spokój.

Dziś zamknięto postępowanie dowodowe. Prokurator wygłosił swoje przemówienie.

Giełda lwowska

Lwów. 1. 4. (O) Na dzisiejszej giełdzie oficjalnej zanotowano następujące tranakcje: 5 proc. Pożyczka Konwersyina 60.50—60.5, Bank Przemysłowy 0,.23—0,24, Chybie 6.26—6.35, Gazy Wschodnie 31, Tespy' 27.75, Dolary płacono po 8.93. Na giełdzie zbożowej kury utrzymane. Pszenicę płacono 52.5—53.50, żyto 38.50—39.50, jęczmień 3250—33.50, owies 32.50 do 33.50.

Przedstawiciel domu bankowego Blaira przybył do Warszawy

Warszawa. 1. 4. Sin. Dziś przybył do Warszawy p. Monnet, przedstawiciel amerykańskiego domu bankowego Blaira. Krążą pogłoski, że p. Monnet przyjechał dla ostatecznego podpisania protokołu o zaciągnięciu pożyczki.

—o—

Strajk studentów w Jassach

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt, 1 4. ŻAT. Jak już donosiliśmy, władze rumuńskie nie wpuściły do Kiszyniewa grupy studentów z Jass. która zamierzała urządzić demonstracje antyżydowskie. Władze zarządziły, aby studenci byli wysłani natychmiast specjalnym pociągiem z powrotem do Jass. Gdy wiadomość o tem doszła do Jass studenci tamtejsi proklamowali strajk i wezwali wszystkich akademików, aby zaprzestali uczęszczania na wykłady.

—o—

100 rodzin żydowskich bez dachu nad głową

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga, 1 4. ŻAT W żydowskiem miasteczku pogranicznem Jasina na Rusi podkarpackiej niedaleko Munkacsa, wybuchł pożar. Płomienie ogarnęły większą część miasteczka. Spłonęło 70 domów żydowskich. 100 rodzin żydowskich straciło cały swój dobytek i pozostało bez dachu nad głową.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

Rozmaitości ze świata

Kto jest najbogatszym człowiekiem świata?

Dotychczas przypuszczano, że jest nim Henry Ford, ale angielsko-indyjski dziennikarz Nichal Sing wysuwa na pierwsze miejsce maharadżę z Heiderabadu. Władca ten posiada fantastyczne wprost bogactwa i to wyłącznie prawie w brylantach, drogich kamieniach, platynie i czystem złocie. Kothi, maharadża z Haiderabadu, absolutny władca kraju, liczącego 13 miljonów ludności, posiada taki zbiór drogich kamieni, że na umieszczenie ich potrzebne mu są olbrzymie wprost gmachy. Kothi trzyma swoje skarby bądź to w podziemnych sklepieniach w opancerzonych kasach, które dla tego celu zostały zamówione w Anglji, bądź też w specjalnych budynkach, bardzo pilnie strzeżonych. Skarby księcia ciągle się powiększają, albowiem dwór utrzymywany jest ze specjalnych funduszów. Singowi udało się zwiedzić ten skarbiec, przyczem zauważył mnóstwo brylantów, rubinów, jaspisów i innych drogich nieznanych kamieni bezcennej wprost wartości. W 50 tylko wielkich kasetkach mieszczą się drogie kamienie przedstawiające wartość 130 miljonów dolarów.

Najstarsza kobieta w świecie

W Angorze mieszka najstarsza kobieta w świecie. Nazywa się Fatma Hanun, a ma już 160 lat. Fatma miała 10-cioro dzieci, a ostatnie jako kobieta 90-letnia. Ani mąż ani dzieci nie żyją. Staruszka mieszka u jednego ze swoich zięciów, który jest kowalem. Jest jeszcze zupełnie zdrowa, codziennie wychodzi na spacer, cieszy się doskonałym apetytem i dobrym humorem.

—o—

200 LAT minęło 31 marca br. od śmierci Izaaka Newtona. Newton położył podwaliny pod matematyczną fizykę i fizyczną astronomję, wynalazł rachunek różniczkowy, odkrył prawo powszechnej grawitacji, wynalazł teleskop zwierciadłowy, pogłębi wiedzę o istocie widma (spectrum) i tworzył hipotezę emisyjną światła. Był to ojciec współczesnej wiedzy o wszechświecie, o mechanice niebios — jeden z największych uczonych jakich ludzkość wydała.

Bougratyści i antybougratyści

Po procesie dra Bougrata z Marsylji — wyrok w części nakładu wczoraj podaliśmy — w opinii publicznej utworzyły się dwa obozy. Jedni utrzymują, że dr. Bougrat został niewinnie skazany i chcą nawet zmobilizować „Ligę dla obrony praw człowieka", by interwenjowała w tej sprawie. Ci „bougratyści" powołują się na zeznania dwóch powag naukowych, przesłuchanych w tym procesie, jako rzeczoznawcy, a mianowicie prof. Bazrala i Desgrasa, którzy wykluczyli wszelką winę Bougrata. Natomiast „antybougratyści", przekonani o winie lekarza z Marsylji, są też niezadowoleni z wyroku, gdyż spodziewali się wyroku śmierci. Miarą zainteresowania się tym procesem może być fakt, że po wyroku nadano 40.000 depesz, a poczta musiała zorganizować specjalny urząd telegraficzny i telefoniczny dla dziennikarzy i korespondentów.

—o—

WYSTAWA PRASY W PARYŻU. Syndykat dziennikarzy w Paryżu urządza w kwietniu wielką wystawę prasy. Na tej wystawie będzie można oglądać wielką ilość cennych dokumentów z historji prasy paryskiej, a mianowicie manuskrypty Marata, Desmoulensa, pierwsze numery najważniejszych paryskich pism, numer „Aurore" z otwartym listem Zoli w sprawie Dreyfusa, mnóstwo autogramów Poincarego, Brianda, Maupasanta i Anatola Francea.

PRIMO DE RIVERA A MUSSOLINI. Generał Primo de Rivera wygłosił przed kilku dniami odczyt, w którym dał paralelę między Hiszpanją a Włochami. W swoim dyktator zestawił ze sobą obu królów, tj. hiszpańskiego i włoskiego, którym wystawił świadectwo lojalności (!), a następnie nazwał Musoliniego „wzorem prezydenta ministrów".

SWÓJ DO SWEGO PO SWOJE! Niedawno Rivera spadł w nocy ze swego łóżka i uderzył się w głowę. Jedna z gazet katolońskich zauważyła, że człowiekowi, który pije wodę, taka historja by się nie przydarzyła. Dyktator Hiszpanji oburzony tą uwagą skazał redaktora na wygnanie, a następnie oświadczył, że w swoiem życiu ani kropli wina nie wziął do ust. Si non e vero...

Do czego prowadzi szał mody?



Pewna młoda Amerykanka, pragnąc zaprowadzić świecie kobiecym modę murzyńską, proponuje nosić pierścieni w... nosie. Śliczny pomysł!

Nie emigrować do Urugwaju!

Urząd Emigracyjny został zawiadomiony przez poselstwo polskie w Buenos Aires, że wskutek znacznego napływu emigrantów do Urugwaju niezmiernie trudno tam znaleść pracę i wychodźcy polscy znajdują się z tego powodu w trudnych warunkach.

Aby uchronić osoby zamierzające emigrować do Urugwaju, na podstawie błędnych o tym kraju informacyj, od złych następstw wyjazdu, Urząd Emigracyjny ponownie zawiadamia, że wstrzymał wydawanie paszportów emigracyjnych (bezpłatnych) do Urugwaju dla wszystkich kategoryj emigrantów, z wyjątkiem:

1) osób, które udowodnią w sposób dostateczny, że posiadają większą gotówkę (rodziny 300 dol. amerykańskich, osoby pojedyńcze 150 dol.,

2) osób jadących do swych rodzin. Ta ostatnia kategorja emigrantów przedstawić powinna wezwanie (affidavity) pracodawców lub krewnych, lub też oryginalne listy (z kopertą) od bliskich krewnych, wzywających daną osobę do przyjazdu i zapewniających jej utrzymanie.

Ostrzega się przeto zarówno rzemieślników, jak robotników rolnych i fabrycznych oraz inteligentów, [illegible] nie rozpoczynali starań o wyjazd do Urugwaju, [illegible] nie posiadają wyżej wymienionej gotówki lub [illegible]mentów.

W niedziele dnia 3 kwietnia br. odbędzie sie o godz. 6 wiecz., w Sali Krak. Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 43

ODCZYT

Adw. Dra Jakóba BROSSA, n. t. „Niewypłacalność i jej skutki wedle obowiazujących ustaw“. Ze względu na interesujacy temat odczytu o liczny udział uprasza

Prezydjum Krak. Stowarzyszenia Kupców.

KRONIKA

Wschód słońca	Kwiecień	Zachód słońca
5 m. 10	2 Sobota 29 W'Adar 687	18 m. 09

Dobry żart tynfa wart

czyli: Kahał krakowski uchwalił na Prima Aprilis demokratyzację ordynacji wyborczej.

Nasza wczorajsza wiadomość, podana „po zamknięciu kroniki“ o uchwale kahału krakowskiego w kierunku wprowadzenia pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej, wywołała oczywiście olbrzymią sensację zarówno w Krakowie, jak i na prowincji. Nawet w sferach kahalnych znaleźli się łatwowierni, którzy z oburzeniem protestowali przeciwko niezaproszeniu ich na „decydujące“ posiedzenie. Przez cały dzień redakcja naszego pisma zasypywana była telefonicznemi prośbami o bliższe informacje i szczegóły. Nie będąc w stanie na wszystkie te zapytania każdemu z osobna odpowiedzieć, oświadczamy niniejszem, co następuje:

Raczej endecja pogodzi się z Piłsudskim, raczej armja kantońska zawrze pokój z Europą, prędzej wielbłąd przejdzie przez ucho igielne, aniżeli obecny kahał krakowski miałby dobrowolnie wprowadzić demokratyczną ordynację wyborczą...

Akcja szeklowa w Krakowie

Lokalna Komisja Szeklowa w Krakowie uchwaliła przeprowadzić w najbliższym czasie intenzywną akcję szeklową we wszystkich związkach i stowarzyszeniach sjońskich wszelkich odcieni w Krakowie, a dopiero po ukończeniu tejże przystąpić do szerokiej akcji na zewnątrz.

Komisja szeklowa wzywa tedy prezydja wszystkich stowarzyszeń, ażeby akcję tę, która musi być zakończona najpóźniej do dnia 14 kwietnia, rozpoczęły bezzwłocznie według dyrektyw zawartych w okólnikach, otrzymanych od Komisji Szeklowej, celem zaopatrzenia w szekle wszystkich swych członków.

Odczyt Dra B. Schlagera o Spinozie

Staraniem Towarzystwa Przyjaciól Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, Oddział w Krakowie, odbędzie się, celem uczczenia 250-letniej rocznicy śmierci Barucha Spinozy, dziś w sobotę, dnia 2 bm. w lokalu klubu „Tel Awiw“ w Krakowie, ul. Stradom l. 13, odczyt p. Dra Benjamina Schlagera pt. „Życie i twórczość Barucha Spinozy“. Początek o godzinie 7.30 wieczór.

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Dr. Schlager jest, jak wiadomo, doskonałym znawcą Spinozy i autorem znakomitej monografji o wielkim filozofie żydowskim. Zapowiedź odczytu Dr. Schlagera wywołała wielkie zainteresowanie w sferach kulturalnych naszego miasta.

—o—

— **KAZANIE W TEMPLU.** Podczas dzisiejszego nabożeństwa porannego w templu przy ul. Podbrzezie wygłosi kazanie rab. Dr. Thon.

— **POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ** odbędzie się w poniedziałek 4 bm. o godzinie 5 i pół popołudniu. Na porządku dziennym: sprawozdanie szpitalne za rok 1926, ciąg dalszy dyskusji budżetowej, podwyższenie opłat cmentarnych, przebudowa rzeźni drobiu, zamknięcie rachunkowe na rok 1921, udzielenie pożyczki w kwocie 20.000 zł. stowarzyszeniu Gemilas Chesed, celem udzielania pożyczek drobnym kupcom i rękodzielnikom, sprawozdanie z łaźni gminnej przy ul. Paulińskiej za rok 1926.

— **O POSTĘPACH RADJOAMATORSTWA W KRAKOWIE** i na prowincji świadczy dowodnie znaczna ilość sklepów z radjosprzętem. Sklepów takich posiada sam Kraków 39, a miasta prowincjonalne w okręgu krakowskiej dyrekcji poczty wykazują ich 45. Nawiększą ilość radjosprzedawców poza Krakowem ma Bielsko-Biała, mianowicie 6; po 5 sklepów posiadają: Sosnowiec, Kielce, Cieszyn, 4 sklepy znajdują się w Zawierciu. Mimo istnienia tak znacznej ilości sklepów z radjosprzętem, rejestracja radjoodbiorników w urzędach pocztowych postępuje wprawdzie stale, ale w tempie zbyt powolnem. W samym Krakowie tylko niespeł na 40 osób dziennie zgłasza się w urzędach pocztowych, dopełniając obowiązku ustawowego, gdy notoryczną jest rzeczą, że najmniej 6.000 radjoodbiorników jest już w Krakowie czynnych, a ilość ich wzrasta codzień. Dyrekcja Poczty z dniem 1 kwietnia zarządziła ostre środki kontroli. Wszystkie urzędy poczty tak Krakowie, jak i na prowincji przyjmują zgłoszenia i udzielają pozwolenia na posiadanie radjoodbiorników.

— **ODSETKI ZA ZWŁOKĘ OD ZALEGŁOŚCI GMINNYCH.** Magistrat podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Rady miasta z dnia 10 marca br. gmina m. Krakowa pobierać będzie odsetki za zwłokę od zaległych podatków i opłat gminnych, płaconych w czasie od 1-go kwietnia 1927 poczynając, według stopy obniżonej na 2 proc. miesięcznie.

— **WPADŁA DO WISŁY.** Marja Tarczałowicz (lat 19) robotnica, stojąc nad brzegiem Wisły w Grzegórzkach, zapatrzyła się na płynący statek, przyczem doznawszy zawrotu głowy wpadła z brzegu do wody. Tarczałowicz wydobyli z wody saperzy, pełniący wartę.

— **LOS BEZROBOTNEGO.** Andrzej Pukły (lat 23) bezdomny i bezrobotny zasłabł nagle na ul. Brzozowej z wycieńczenia. Zawezwane pogotowie ratunko we odwiozło go do szpitala.

— **ATAKU SZAŁU** doznała Franciszka Wójcikówna (lat 20) robotnica, zam. przy ul. Królowej Jadwigi. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

— **PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD.** Wczoraj popołudniu wpadł pod samochód, przejeżdżający przez Trzeci Most, 9-letni Moniek Krieger. Nieszczęśliwy chłopiec doznał prócz obrażeń cielesnych złamania prawego obojczyka. Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę wypadku do szpitala.

— **ZBIEGŁ Z ROBÓT ARESZTANT** Abraham Holzer (lat 16) z Tarnowa, przytrzymany w aresztach miejskich przy ul. Skawińskiej.

— **OKRADZENIE KUCHNI AKADEMICKIEJ.** Dnia 30 ub. m. skradziono ze sali jadalnej Akademji Górniczej w Krzysztoforach 60 noży i 60 widelcy stołowych wartości 90 zł.

— **AMATOR PODUSZEK.** Aresztowano Mojżesza Epsteina (lat 17), w chwili, gdy z ganku na ul. Karmelickiej l. 36, usiłował skraść 4 poduszki. Nadto aresztowano Henryka Szymczykiewicza (lat 21) robotnika za kradzież garderoby wartości 300 zł. na szkodę Kozła Stanisława.

—o—

—o—

— **PREZYDJUM ŻKS. MAKKABI** zawiadamia, iż dziś w sobotę dnia 2 kwietnia br odbędzie się **plenarne zebranie członków klubu** w lokalu przy ul. Gertrudy 8. Porządek dzienny: **Zajęcie stanowiska wobec KS. Jutrzenki.** Początek o godz. 7-ej wieczór. 374

—o—

—o—

—o—

WIELKI KIERMASZ DLA DZIECI odbędzie się w **niedzielę 3 kwietnia** br. w wielkich salach **Starego Teatru.** Program Kiermaszu niezwykle **bogaty** i doborowy: Koncert, korowód dzieci, przedstawienie grupy akrobatów zawodowych, tańce, loterja fantowa, występ artysty-komika z Teatru Nowości, różne arcyzabawne niespodzianki. Początek o godz. 4 pop. Kostjumy mile widziane. Należyta organizacja, bezpieczeństwo i wygoda dla dzieci zapewnione. Kierownictwo zabaw spoczywać będzie we fachowych rękach mistrzów tanecznych. **Dochód przeznaczony w całości na rzecz pozazakładowych sierót żydowskich.**

Zainteresowanie kiermaszem wśród dzieci olbrzymie. Wszystkie dzieci żydowskie obojga płci wydały sobie na niedzielę popołudniu w Starym Teatrze... rendez vous. 372

—o—

Referaty na prowincji

Staraniem Egzek. Org. Sjon. odbędą się następujące referaty:

a) **Uniwersytet Ludowy:**

Szczakowa: w niedzielę dnia 3 bm. wygłosi **A. Weinberger** referat n. t. **„Mesjanizm Mojżesza Hesa“.**

Trzebinia: w niedzielę dnia 3 bm. wygłosi **J. Stern** referat n. t. **„Kultura starożytnych semitów“.**

b) **Komitet Okręgowy w Rzeszowie.**

W niedzielę dnia 3 bm. odbędzie się w **Rzeszowie** posiedzenie pełnego „Komitetu okręgowego“ org. sjon. z porządkiem dziennym: **Plan pracy. Członków Komitetu Okręgowego z prowincji uprasza się** o wzięcie udziału w obradach.

Z ramienia Org. sjonist. w **Bielsku** wygłosi tow. Dr. Józef Gross w niedzielę 3 bm. w **Andrychowie** wykład n. t. **„Trzy fazy tworzenia się naszego pojęcia narodowości“.**

KOMUNIKATY.

Z EZRY CHALUCOWEJ

Inż. Horowitz odwiedzi **Gorlice** w niedzielę dnia 3 bm., a **Grybów** w poniedziałek 4 bm.

—o—

— **ŻYDOWSKI KLUB TOWARZYSKI W PODGÓRZU,** Lwowska 15a komunikuje: Dziś, w sobotę 2 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się Wieczór muzykalno literacki z obfitym programem. Wstęp wolny dla członków i przez nich wprowadzonych gości.

— **WYCIECZKA DO BOLECHOWIC.** W niedzielę 3 bm urządza Sekcja Turystyczna Żyd. Akad. Koła Miłośników Krajoznawstwa półdniową wycieczkę do Bolechowic. Wyjazd z Krakowa o godz. 14'20, przyjazd o godz. 20'25. Zbiórka przed dworcem głównym o godz. 13'50. W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę

Wesoły kącik

WOLNA MIŁOSC W ROSJI SOWIECKIEJ.

— Cóż słychać, towarzyszu?

— Byłoby nieźle, ale co? Muszę płacić alimenty trzem dziewczętom, każdej trzecią część pensji. Cała moja pensja idzie więc w djabły.

— No i z czego żyjesz?

— Mam szczęście, że moja żona też bierze alimenty od jednego towarzysza.

WYPOCZYNEK.

— Wyglądasz, kochany przyjacielu świetnie!

— Tak, to robi Zakopane.

— Byłeś tam długo?

— Ja nie, tylko moja żona.

W PRZYKREJ SYTUACJI.

Ona: Lekarz radzi mi spędzić lato gdzieś nad morzem. Dokąd mam się udać?

On: Do innego lekarza!

W kalejdoskopie prasy

„Ustawodawstwo“ ze względów przedwyborczych... — Endecki sen o królu, czyli Wasilewski contra Słowacki. — Niedołęstwo! — Budujmy domy mieszkalne i szosy! — Sprawa Y.M.C.A. i dekretu papieskiego.

O pospiesznej robocie „rdzennie“ polskich stronnictw około przygotowania projektów ustawowych w dziedzinie reformy wyborczej, samorządów itd., pisze **„Kurjer Poranny“**:

Konstytucyjny żywot Sejmu gaśnie: w tych warunkach żaden parlament świata w przeciągu kilku tygodni, w których na sumę mógłby ie szcze pracować, nie podejmowałby się załatwienia tak długiej litanji, drażliwych i doniosłych ustaw, gdyż taka robota prawodawcza mogłaby być tylko powierzchowna i niedbała, nawet gdyby liczba poważnie przygotowanych prawodawców była znacznie obfitsza, niż ta, któ rą obecny Sejm rozporządza. Praca taka nie mogłaby mieć innego charakteru, jak tylko manifestacyjny — z uwagą zwróconą wyłącznie na względy przedwyborcze.

Z polemiki redaktora **„Myśli Narodowej“**, p. Z. Wasilewskiego z... Radą ministrów na temat uchwały o sprowadzeniu zwłok Słowackiego na Wawel, dowiadujemy się, że endecja śni je szcze ciągle sen o królu... P. Wasilewski pisze:

Nie spieszmy się z Wawelem, niech nas niecierpliwością nie przejmuje widok tego symbolu królewskości polskiej. Mamy zagranicą prochy królów, które tutaj pogrześć należy. Któż powie, że w przyszłości nie będzie jeszcze w Polscę królów?

Pos. Niedziałkowski wraca na łamach **„Robotnika“** do palącego problemu mieszkaniowego:

Z jakiego to powodu Wiedeń i Berlin, które przeżyły również katastrofę walutową, mogły budować „na całego“ w tych samych stosunkach, w walce z temi samemi trudnościami?

Odpowiedź wypadnie: **niedołęstwo!** niedołęstwo skandaliczne, oburzające, rozpaczliwe, odziane w zrudziałe szaty dostojeństwa i godności „reprezentacyjnej“.

Jest to istotnie kwestja pierwszorzędnej doniosłości. Pod adresem magistratów nie powinno ustać wołanie ludności: budować! budować!

Inny ważny problem — nie w dziedzinie „wysokiej“ polityki, ale w zakresie praktycznych potrzeb życiowych — podnosi p. Wł. Rzymowski w **„Kurjerze Czerwonym“**:

Problem drogowy w Państwie Polskiem jest istotnie — obok sprawy budowlano-mieszkaniowej — najbardziej zaniedbanym problemem gospodarki publicznej.

Połamane koła, zaprzepaszczone osie, stargane uprzęże, żałosne szczęty samochodów, sterczące niemo z grzęzawiska: oto drogowskazy naszych gościńców magistralnych w dobie wiosennej. Cóż powiedzieć o drogach bocznych i gruntowych?

Nakoniec parę słów o niezadowoleniu sfer katolickich z powodu objęcia protektoratu nad kampanją finansową Y. M. C. A. w Polsce przez p. Prezydentową Mościcką oraz prezesury w komitecie honorowym przez min. spr. zagr. p. Zaleskiego. Papież — jak wiadomo — potępił ideologję religijną Y.M.C.A., zabraniając katolikom współpracy z tą grupą chrześcijańską. **„Dzień Polski“** pisze:

Musimy się ze swojej strony z całą stanowczością zastrzec przeciwko poplerańiu Y.M.C.A. przez czynniki oficjalne i domagać się od rządu bezwzględnie uszanowania w tym względzie jednomyślnego postulatu wiernej Stolicy Apostolskiej, olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego.

(b)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Z rynku zbożowego

Na 1 marca 1927 w stosunku do 1 marca 1926 była u nas pszenica droższą o jednego dolara za 100 kg., żyto o 1·78 dol., jęczmień o 1·23 dol., owies o 71 cent. am.

Obecnie ceny na rynku zbożowym u nas są ustabilizowane i to wskutek konkurencji zagranicznego zboża, w które zaopatrują się młyny. Ziarno nasze, które w dostatecznej ilości jest jeszcze oferowane, niestety nie jest najlepszej jakości. Zboże węgierskie na nasz rynek się nie kalkuluje.

Ostatnio czynione zakupy większych młynów na pszenicę argentyńską kalkulują się via Hamburg 58—59 Zł za 100 kg. za pełnowagowy towar. Z Niemiec nadchodząca pszenica waży tylko 71—73 kg. i kalkuluje się loco Kraków 56—57 Zł. Wielkie młyny wschodnio-małopolskie zaopatrzone są w ziarno rysyjskie. Jeden z większych młynów w Krakowie, który zaopatruje Kraków również w pieczywo, od dłuższego czasu pokrywa swe zapotrzebowanie tak na żyto jak i na pszenicę w Rosji, a jakość i warunki dostawy zadawalniają odbiorcę.

Na rynku naszym nie odczuwa się braku mąki, jednak brak lepszych gatunków wskutek większego zapotrzebowania przedświątecznego daje się odczuć. Kondycje młynów za dostarczoną mąkę opiewają na kredyt do dni 12.

Zagraniczny import pszenicy i żyta odbywa się jednak na podstawie winkulacji w większych bankach. Młyny u nas cierpią wskutek polityki taryfowej stosowanej przez P. K. P., które taryfują przesyłki żyta i mąki wedle jednej taryfy, co powoduje, że mąka z Poznańskiego i Pomorza kalkuluje się korzystniej niż sprowadzenie zboża z tamtych stron dla naszych młynów.

Niemcy wskutek wywozu do nas zbożą o tak niskiej wadze jak wyżej podaliśmy, robią znakomity interes, gdyż tamtejszą polityka celna jest tak ustosunkowaną, że eksporter otrzymuje tzw. „Gutschein“, który mu pozwala na bezcłowy przywóz równej ilości do Niemiec.

Skoro agrarna polityka Niemiec uznaje obecnie tzw. Gutschein, to jest to wielką refakcją dla eksportu niemieckiego.

W styczniu i lutym przywieziono do nas żyta 2410, pszenicy 1755 wagonów 10 tonowych, owsa 260, kukurydzy 777. ryżu 615, razem artykułów spożywczych sprowadzono 12.085 wagonów za złote w złocie 4,956·500.

W roku 1926 w styczniu i lutym wartość przywozu artykułów spożywczych wynosiła tylko 23 i pół miljona złotych w złocie.

R. P.

—ogo—

Czas pracy w handlu w porze letniej

Przypominamy, iż na podstawie art. 2, ustęp 4 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. Dz. U. P. P. Nr. 2, ex 1920, mogą być otwarte sklepy w porze letniej, tj. od 1 kwietnia do 30 września w następujących godzinach:

a) sklepy-piekarnie od godziny 5—15-tej;

b) sklepy rzeźnicze, w których wyrębuje się mięso, celem sprzedaży detajlicznej, od godziny 6—16-tej;

c) sklepy rzeźnicze, w których wyrębuje się mięso koszerne, od godziny 7—17-tej, a w soboty od godziny 18—21-ej;

d) handle mleka i jarzyn od godziny 7—17 (przez cały rok);

e) sklepy ze sprzedażą artykułów spożywczych i kolonjalnych, a także męszanych, i masarnie, od godziny 8—19-tej (przez cały rok);

f) kioski i budki, w których sprzedają do spożycia na miejscu wodę sodową, wody mineralne, napoje chłodzące, słodycze i owoce, mogą być otwarte od godziny 6—23-ej (jak jadłodajnie);

g) sklepy z wyłączną sprzedażą wody sodowej, słodyczy i owoców, mogą być otwarte przez cały rok od godziny 11—21-ej;

W niedziele i święta mogą być otwarte:

Kioski, budki oraz drobne sklepiki, w których sprzedają do spożycia na miejscu wodę sodową, wody mineralne, napoje chłodzące, słodycze, od godziny 6—23-ej;

Mleczarnie i kwieciarnie mogą być otwarte tylko do godziny 10 rano.

aZznaczamy, iż pracownicy najemni nie mogą być zajęci ponad 8, a w sobotę ponad 6 godzin na dobę.

Ogólny czas pracy nie może nigdy przekraczać 46 godzin na tydzień.

W sprawie protestu weksli

Sąd Najwyższy w odpowiedzi na postawione we wniosku Ministra Sprawiedliwości pytania wyjaśnił: iż organ urzędowy, przedstawiający do zapłaty weksel, który już poprzednio prywatnie, lecz bezskutecznie był do zapłaty przedstawiony, ma obowiązek, gdy dłużnik sumę wekslową płaci, domagać się także zapłacenia przypadających mu za czynność urzędową należności (za inkaso) i w razie odmówienia zapłaty tych należności może z powodu ich niezapłacenia zarządzić protest wekslowy“.

—o—

PRZECIW PROJEKTOWANEJ STANDARYZACJI EKSPORTU JAJ. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie, interesując się żywo kwestją eksportu jaj zagranicę, zwróciła się do Centrali Związku Kupców w Warszawie o wyniki odbytego niedawno w Warszawie zjazdu eksporterów jaj, w sprawie zamierzonej przez rząd stadaryzacji wywozu. Według odpowiedzi Centrali Warszawskiej eksporterzy jajczarscy stanęli na stanowisku wolnego handlu jaj i wypowiedzieli się kategorycznie przeciwko projektowanej standaryzacji eksportu i wrowadzenia systemu koncesyjnego. Eksporterzy uważają, że o wiele łatwiej może podnieść markę jaj polskich zagranicą umiejętnie prowadzona propaganda racjonalnej hodowli jaj i że dowodem znaczenia racjonalnej hodowli dla produkcji eksportu jest ześrodkowanie przeważnej części polskiej produkcji jaj w Małopolsce, gdzie kultura rolna stoi znacznie wyżej niż w b. zaborze rosyjskim.

O SPRZEDAŻ WYROBÓW MONOPOLOWYCH PO NIŻSZYCH CENACH. Ministerstwo Skarbu zawiadomiło podwładne organy, że nie widzi podstaw prawnych do wydania zakazu sprzedaży wyrobów monopolwych po niższych cenach, o ile obliczenie cen w detalu wywołane zostało konkurencją handlową, a nie opierą się na nadużyciach, jak np. zmniejszenie wartości płynu w butelkach, albo też obniżenie mocy, czyli zawartości alkoholu. W tym ostatnim wypadku kontrola skarbowa będzie kwestjonować wyroby takie jako sfałszowane i pociągać winnych do odpowiedzialności skarbowo-karnej. (V.)

KARTONIKI KAS SKLEPOWYCH NIE SĄ RACHUNKAMI. W myśl wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu, interpretującego art. 72 ustawy o opłatach stemplowych, kartoniki, wydawane w sklepach z aparatów kontroli kasowej (kas rejestracyjnych) nie są w rozumieniu ustawy rachunkami, gdyż wymieniają tylko należność za kupiony towar i firmę, wydającą kartonik, wobec czego opłacie stemplowej nie podlegają.

NA FUNDUSZ bł. p. Róży Rockowej złożyli: Fa. M. Schenker 20 Zł, Dr. Roman Rothhirsch 20 Zł, Schwartz T. 10 Zł, Max i Józefa Wilkowie 20 Zł, Franklowie Leopoldowie 15 Zł, Kohn Ernestyna 10 Zł, Frister Henryk 5 Zł, Dr. Goldwasser Maksymiljan 20 Zł, Goldberger i Tomeri 30 Zł, Reich Natan 10 Zł, F. Rabinowitz i Synowie 500 Zł, Reiner Wilhelm 30 Zł, Scharf Adolf 10 Zł, Schleichkorn Ignacy 5 Zł, X. 20 Zł, Dattner Elka 10 Zł, Silberbach Dawid 50 Zł, Weinreb Bernard 60 Zł, Gutherz Gusta 10 Zł, Riedler Samuel 80 Zł, Neumannowie Joachimowie 20 Zł, Dr. M. Rittmann 10 Zł, Dr. Rosen Regina 10 Zł, Dr. Mirtenbaum Leon 20 Zł, Geschwind Izydor 10 Zł, Schlager Chaim 5 Zł, Mannheimer Gusta 15 Zł, Richter Markus 5 Zł, Ruckel Hirsch 10 Zł, Rosenberg Zygmunt 5 Zł, Liebling Leon 5 Zł, Fabryka produktów chemicznych „Liban“ 200 Zł, E. Müller 5 Zł, Meisels Maurycy 20 Zł, N. Kornhauser 10 Zł, Lustig Karolina 5 Zł, Eisenberg Saul 5 Zł, Margulies Leopold 10 Zł, Kops Eliasz 25 Zł, Dr. G. Knoller 5 Zł, Nacht Juljusz 25 Zł, Dr. Schmidt Wilhelm 5 Zł, Mirisch Adolf 10 Zł, Dr. Reifer Leon 10 Zł, Kornhauser Ernestyna 10 Zł, Dyr. Hoffmann Stanisław 20 Zł, Dr. Natansohn Henryk 10 Zł, Dr. Pisek Henryk 10 Zł, Dr. Oberländer Natan 50 Zł, Ringer Bernard 10 Zł, Pamm Berta 25 Zł, Kragen Mojżesz 5 Zł. Inż. Sare Zenon 10 Zł, Nussbaum Herman 5 Zł, Liebeskind Artur 5 Zł, Machauf Zygmunt 20 Zł, Lewinger S. 5 Zł, Lustbader Salomon 25 Zł, Safier Jozua i Józef 10 Zł, Lederberger Józef 10 Zł, Dr. Lustgarten Artur 5 Zł, Schmeidler Henryk 5 Zł, Lerner Wilhelm 20 Zł, Pleszowski Maurycy 15 Zł, May Chaim 20 Zł, Felwel Juljusz 100 Zł, Löwenstein Baruch 5 Zł, Hauser Jakób 20 Zł, S. Luxner 10 Zł, Neumark Elkan 10 Zł, Rand Ignacy 100 Zł, Schönberg Izak 20 Zł, N. N. 10 Zł, Ignacy Spira 50 Zł, Reder „Polonja“ 20 Zł, Majerczyk Sara 5 Zł, Meruk i Ska 20 Zł, Lilienthal Adolf 10 Zł.

Tegoroczny Purim

Tel Awiw, w marcu.

Nie trzeba chyba tłómaczyć, że mam na myśli purim w Tel Awiwie. W krótkiej historji tworzącej się narodowej siedziby stał się już purim tradycyjnem i wyłącznie temu miastu właściwem świętem narodowem. Skąd się to wzięło? Złożyły się na to następujące momenty: Ulice Tel Awiwu ze swą wyłącznie żydowską ludnością, dają swym mieszkańcom pewność wyżywania się w niezakłóconej przez sąsiadów atmosferze. Poza tem w porównaniu z Tel Awiwem, ani Hajfa, ani Jerozolima nie dostarczają obcemu obserwatorowi tyle namacalnych dowodów o potędze narodowej woli i o skuteczności narodowego wysiłku. Tu bowiem, w Tel Awiwie, wszystko zbudwane jest ręką żydowską. Tu na jednem miejscu, jakby na wystawowym placu, wszystko powstało ze świadomej tendecji do — samostarczalności. Jeżeli się zaś zważy, że teren, na którym się miasto buduje, opada łagodnie ku bezkresnemu morzu, szumiącemu melodyjnie, niby wielki las szpilkowy, że wokół ścielą się wiecznie zielone pomarańczowe ogrody Jaffy, Sarony i Petach Tikwy, że niebo przez trzy czwarte roku trwa w niepokalanym błękicie i szczerozłotej, słonecznej poświacie, łatwo się zrozumie, że w Tel Awiwie samoczynnie wytwarza się ten na wpół poważny, a na wpół wesoły nastrój, niezbędny dla historycznych, a pouczających reminiscencyj purimowych.

Nic więc dziwnego, że żaden lokalny patrjota innej palestyńskiej miejscowości nie odważy się zakwestjonować tego naturalnego prawa Tel Awiwu do obchodu purimowego. Tak jak się uznaje prawo Hajfy do portu, prawo Jerozolimy do uniwersytetu, tak Tel Awiw ma wyłaczny patent na uroczystości purimowe. Że w tym altruiżmie obywateli Hajfy i Jerozolimy mieści się dużo lekceważącej pobłażliwości dla wyzbytego z historycznych pamiątek i walorów krajobrazu nowobogackiej siostrzycy, — to naturalnie nie martwi zbytnio obywateli Tel Awiwu, którzy powiadają, iż łatwiej budować nowe fundamenta, niż usuwać lub odnawiać stare. Nawet chalucim, nienawidzący miasta, jako symbolu golusu, uważający Tel Awiw za istny „purimspiel", ze względu na rzekomy brak naturalnych ekonomicznych podstaw, nawet chalucim z roku na rok ściągają w purim tłumnie z kolonij do tego znienawidzonego miasta, aby tu, na betonowych „kwiszach", okutymi w podkówki obcasami, zatupać Hamana...

Jakkolwiek więc Tel Awiw ma swe niezaprzeczone prawo do obchodu purimowego, to przecież w odnośnych kołach żywiono tego roku pewne wątpliwości. Bezrobocie, zastój w handlu i imigracji, brak gotówki i humoru, śmierć Achad Haama i Engla, to naprawdę nawet dla bardzo zręcznego reżysera zbyt ciężkie warunki dla wytworzenia purimowego nastroju. Tem się też tłómaczy, że tym razem specjalny Komitet Ż. F. N. wcześnie zajął się przygotowaniami do obchodu. W specjalnie na ten cel wynajętym lokalu przy ulicy Herzla wystawiono nagrody, przeznaczone dla udałych grup w pochodzie oraz dla oryginalnych kostjumów na zaaranżowanych przez wspomniany Komitet, wspólnie z tancmistrzem Agadatim, zabawach. Atoli wątpliwości i obawy były płonne. Zbyt dużo jest w Palestynie młodzieży, by humor miał nawet w takich czasach krytycznych, jak obecne, w całości zamrzeć. Tegoroczny też purim przewyższył analogiczne uroczystości z lat poprzednich nie tylko liczbą pozamiejscowych uczestników (w tem stu trzydziestu bezrobotnych, przybyłych pieszo z Hajfy, bardzo wielu turystów, Anglików i Arabów), ale także bogactwem zewnętrznej swej szaty, pomysłowością obrazów i masek, niefrasobliwością karnawałowego nastroju.

Jeżeli zaś chodzi o szczegóły, to już we czwartek poza tradycyjnem „lajnen" po bożnicach, czytała oficjalnie Megilat Ester osiadła tu na stałe Schnabel-Höflich w podwórzu gimnazjum Herzla, w obecności dwóch tysięcy słuchaczy. Wieczorem zaś wjechali do miasta: Królowa Estera, Mordechaj i Haman w pośrodku, w piękne, historyczne stroje przybranego orszaku. Towarzyszyły dostojnym gościom gimnazjalna orkiestra, oraz pięciuset skautów i członków Makkabi, z płonącemi pochodniami. Przez następne dnie, aż do niedzieli włącznie, hulano po domach, teatrach, salach resturacyjnych, a przedewszystkiem na ulicach — do późnej nocy. Jakkolwiek nie brakło i charlestona, to przecież prym dzierżyła „horra" w swych najróżnorodniejszych odmianach. Od starej „Ejl jiwneh hagalil" aż do najmłodszej melodji, skom ponowanej przez Engla dla granej obecnie przez Ohel z wielkiem powodzeniem sztuki Hajermansa „Dajagim" (Nadzieja).

Zabawy były naturalnie kostjumowe, — jak na purim przystało. A ponieważ nagrody były bardzo cenne, więc ludziska długo wymyślali i należycie się mozolili, aby nagrodę uzyskać. Na zabawach Agadatiego pierwszą nagrodę przyznano grupie, przedstawiającej Weizmanna podczas dojenia krowy. Ilekroć Weizman zbliżał się ze skopcem w ręku, tylekroć krowa broniła się kopaniem. Czytelnicy „Nowego Dziennika" z pewnością sobie pomyślą: „Niema go, zapewne krowa była rasy rewizjonistycznej". Ponieważ nie chcę dać powodu do politycznego nieporozumienia, więc pospieszam z wyjaśnieniem, iż ta purimowa krowa nosiła na grzbiecie napis: „J-o-i-n-t"... Wogóle Weizmann, ze swą amerykańską ugodą był przedmiotem ciętej satyry. W niedzielnym pochodzie dwukrotnie przedstawiono go jako niefortunnego kandydata do małżeństwa, któremu w miejsce obiecanego posagu dano pustą, podartą walizę podróżną. Małżonką był naturalnie Marshall, a drużbami Sokołów i — Żabotyński... Nieprzejrzanym, barwnym tłumom, zalegającym ulice balkony i dachy, najbardziej przypadł jednakże do gustu wóz z rosyjskim napisem: „Solowki" (osławione miejsce zesłania). Na wozie znajdowała się cela więzienna. Wewnątrz celi, za okratowanem oknem, stało kilka osób, powiewających biało-niebieskiemi chustkami. Więźniów pilnowali świetnie ucharakteryzowani bolszewiccy żołdacy i agitatorzy. Grupa ta tyle miała w sobie życiowej prawdy, tak wiernie ilustrowała tragedję naszych braci w Rosji, iż ordnerzy z trudem wstrzymywali tłum, chcący ściągnąć z wozu czekistów i wyzwolić więźniów z rąk czerwonych oprawców.

Za tym symbolem współczesnej wolności w Rosji postępowały trzy w zieleń przybrane wozy z Mikwe Izrael. Niektórzy upatrywali w tem przypadkowem sąsiedztwie aluzję: z więzienia bolszewickiego ucieczka i schronisko na palestyńskiej ziemi... Nie brakło także pojedyńczych oryginalnych masek, zgrabnych paziów, pięknych kolombin, udałych Chaplinów, różnorodnych djabłów i aniołów. Albowiem i tu działo się tak, jak się dzieje i nie dzieje w życiu. Trefniacy udawali chasydów, gbury dżentelmenów, kobietom urastały skrzydła, mężczyznom rogi, dzieci przemieniały się w okamgnieniu w starców, a starcy zachowali się jak dzieci...

Najpiękniejsza jednakże z licznych, bogatych atrakcyj tegorocznego purimu było tak zwane Szachrit, poranek dla dzieci. Dwa tysiące najmłodszych obywateli Tel Awiwu zebrało się w niedzielę przed południem w salach powystawowych, aby przebrawszy się w cudne i cudaczne kostjumy, na swój sposób uczcić zwycięstwo Mordechaja nad Hamanem. I tu tańczono toustepa i horrę, ujeżdżano konie na — karuzeli, cieszono się słodyczami, rozdawanemi przez Ż. F. N., bawiono się jednem słowem od ucha do ucha, bez żadnych ubocznych refleksyj, tak jak się tylko dzieci bawić potrafią. Zapewne wielu uczestników tej zabawy szczerze żałowało, że z pośród tłumu Hamanów, którymi tak bogato los Żydów obdarzył, jeden tylko jest taki sympatyczny, ten — purimowy...

B. Zimmermann

—o—

Jeszcze o możliwości porozumienia między „Agudą" a „Mizrachi"

Jak już donosiliśmy, przewodniczący centrali palestyńskiej „Agudy" Dr. Ehrmann poruszył w swojem przemówieniu, wygłoszonem we Wrocławiu, sprawę porozumienia między „Agudą" a „Mizrachi".

W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej w Berlinie Dr. Ehrmann oświadczył, że podstawą programu „Agudy" jest dążenie do utrzymania suwerenności zasad religijnych w życiu żydowskiem. W chwili obecnej szkoły organizacji sjonistycznej pozbawione są charakteru religijnego. Szkolnictwo organizacji „Mizrachi" z pewnością wolałoby być niezależne w swojej działalności kulturalnej. Dlatego też obie organizacje, zarówno „Aguda", jak i „Mizrachi" powinny zrezygnować ze swoich interesów partyjnych i przystąpć do utworzenia palestyńskiej organizacji szkolnej, opartej na zasadach religijnych.

Wybrani przedstawiciele tej organizacji wraz z przedstawicielami rodziców dzieci zadecydowaliby o języku wykładowym, programie nauk itd. Organizacja zaś sjonistyczna powinna uznać różnicę między różnymi odłamami żydostwa w sprawie nauczania oraz ograniczyć się do działalności finansowej (!!)

PAUL MORAND

Lustro o trzech odbiciach

(Ciąg dalszy).

— Przy pani, — król kierowy, — odczuwa to samo, co każdy mężczyzna, nawet ten, który stawia kabałę, odczuwać musi.

— Jego wymagania fizyczne są nieprawdopodobne. Czy wszyscy Francuzi są tacy sami? Gdy ma ochotę, zdarza mu się, że mnie bierze kilkakrotnie w ciągu tego samego dnia, w godzinach, miejscach i pozach nieprawdopodobnych, wyjąc przytem. Nie wiem, skąd mu przychodzą te wszystkie pomysły. Często przy stole robi aluzje do naszych erotycznych scen i to wobec służby. Nazywa mnie swoim dywanem z przed łóżka. A potem, ogarnięty nagłem obrzydzeniem, woła: „Mam tego dość! Już od dwudziestu lat żyję w cieniu tego drzewa, już od dwudziestu lat widzę godzinę na tym słonecznym zegarze!" Jest pospolity. Zdaje mi się, że jest marnego pochodzenia.

— Ten szereg pików oznacza, że nastąpią między nami nieporozumienia.

— Oczywiście; w chwili, gdy każdy przypuszcza, że jestem wyzwolona, zrzekam się wszelkiej swobody. Nigdybym nie sądziła, że mężczyzna może płacić za wykształcenie kobiety, oprowadzać ją po katedrach, ofiarować jej maurytańską Hispano, a jednak czynić jej życie nie do zniesienia. Jak wszystkie Angielki, uchodzę za interesowną; przecież to on żyje na mój koszt, na koszt mego zdrowia, kosztem mojej rezygnacji. Jego cynizm przeciwstawia się wszystkim ludzkim uczuciom.

— Może jest zazdrosny? Te dwa trefl...

— Oświadcza, że zazdrość jest dowodem tchórzostwa. Wydaje mu się, że można być do niego przywiązanym tylko ze względów materjalnych. Gdy mówię do niego „Kocham cię", odpowiada mi: — „Powiedz, co chcesz?!" Jeżeli w jakiemś miejscu publicznem zwróci na mnie uwagę mężczyzna lub też kobieta, posyła przez kogoś ze służby kartkę w tym guście: „Podoba się panu Pearl? Należy do pana" i na swojej karcie wizytowej redaguje bon. „Bon na seans... (zmienia zależnie od fantazji)... z Pearl". Despotyczny, bierze mnie za nos szczypcami od cukru, prowadzi do oddzielnego gabinetu i natychmiast jest świadkiem wykonania danego przez siebie zlecenia. Płacząc, — oddaję się; on się śmieje. Przyzna pan, że nie zawsze jest to przyjemne.

— Byłbym rad dowiedzieć się jego nazwiska.

— Czasem, — rzekła Pearl, — powierza się komuś list zapieczętowany; ten, który go odnosi, zna tylko nazwisko tego, dla kogo jest przeznaczony i nic z zawartości. Powiedziałam panu wszystko, co jest napisane wewnątrz. Nie wręczę panu koperty.

— Znam go?

Pearl uśmiechnęła się.

— Proszę się spytać kart.

II.

„Piątki panny Atalji Rubinowicz, rzeźbiarki.

„Niesłychana, tajemnicza rzeźbiarka. Artystka, która wymyka się tłumom, ucieka przed biciem w dzwon zawodowej krytyki, kryje się przed rozgwarem wystaw. Poważny twórca, musimy go odszukać w ustroniu Passy.

„Panna Rubinowicz, jak wszyscy klasyczni mistrze, tworzy, kryjąc się. Starajmy się zasłużyć na jej dzieło.

„Ośmielam się rzec: rzeźbi po męsku. Nic małego w jej bryłach, w zamaszystych proporcjach, narzucających się swoją siłą. Wobec niej epoka plazgów to zaledwie rococo! Swoje piątki, dni Venus, cała kobiecość rezerwuje Atalja Rubinowicz dla swoich przyjaciół. Czarujące przyjęcie i jakże wyjątkowe tło, na którem częstuje, — sako. — Urocza artystka w kimonie, — na stole z czerwonej laki siedmioramienna lampa. Niskie fotele.

— Papieros? Rozmawia się. — Ulubieni artyści?

— Giotto, Ingres, Picabia. — Dążenia? — Ku sferze przez spiralną. — Wystawy? — Na wiosnę. — Gdzie? — U Rosenberga. — Brawo! wszyscy pójdziemy! — wykrzykują przyjaciele: Lady Deutsch, hrabia d'Armor, księżniczka de Mesagne-Estradere, Mrs. Witty de Ploermel, baronowa Pieretto, Pan Henryk Jan — de — la — Fontaine, panna Marquita Camille — Desmoulins, baron Brosse i t. d. i t. d...."

Podpis: Peneil (Ołówek).

Nie wystarczyłby ten ciekawy „Interwiew—express" towarzyskiego dziennika, ażeby mnie skłonić do odwiedzenia panny Rubinowicz, gdyby nie przypadek, dzięki któremu poznałem ją.

Odkryłem w niej osobistość bardziej prawdziwą, niż jej rzeźba, która była więcej warta, od swojej pracowni.

(C. d. n.).

Oficjalne oświadczenie Egzekutywy Organizacji Sjońskiej Wsch. Małopolski

w sprawie demokratyzacji ordynacji wybor. do kahałów

Ostateczne odparcie kalumnji kahału krakowskiego.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej Wsch. Małopolski nadsyła nam następujące pismo:

Wielmożny Panie Redaktorze!

Ze sprawozdań „Nowego Dziennika“ i z listu WPana Redaktora dowiadujemy się ze zdziwieniem, że walka o demokratyzację prawa wyborczego do Gminy żydowskiej w Krakowie przybrała wręcz groteskowe formy: Asymilatorzy, którzy nie mogą pogodzić się z myślą dopuszczenia jak najszerszych warstw ludności żydowskiej do decydowania o losie i działalności gminy żydowskiej, stracili widocznie wiarę w moc przekonywującą wszystkich swoich argumentów, skoro w swej walce powołują się na to, że posłowie wzgl. senatorowie sjonistyczni ze Wchodniej Małopolski mieli jakoby oświadczyć, że są przeciwnikami rozciągnięcia tzw. dekretu Piłsudskiego na wszystkie gminy żydowskie w Małopolsce.

Dla usunięcia tej legendy puszczonej w obieg z powodów dobrze zrozumiałych stwierdzamy, że:

1) ani nasi posłowie, ani inni towarzysze nie występywali i nie składali żadnej enuncjacji, w której możnaby się dopatrzeć chęci odwleczenia jak najrychlej demokratyzacji prawa wyborczego do gmin żydowskich. Ze względu na to, że w obecnym stanie rzeczy rozciągnięcie części tzw. dekretu Piłsudskiego, która reguluje prawo wyborcze, jest najszybszą drogą demokratyzacji gmin żydowskich, nie było i niema w łonie naszego stronnictwa przeciwników rozciągnięcia tej części dekretu na wszystkie gminy żydowskie w Małopolsce.

2) Nasze żądania w sprawie demokratyzacji prawa wyborczego do gmin idą znacznie dalej, aniżeli postanowienie tzw. dekretu Piłsudskiego, który nie uznaje prawa wyborczego kobiet a mężczyznom przyznaje prawo bierne i czynne w wieku znacznie późniejszym, aniżeli to odpowiada słusznym żądaniom demokracji. Z tego też powodu domagali się nasi posłowie, w szczególności Dr. Reich przy pertraktacjach z rządem Grabskiego, pełnej demokratyzacji prawa wyborczego do gmin żydowskich i rozszerzenia ich kompetencji. Ze względu na trudności natury legislatywnej w szczególności z uwagi na konieczność wydania w tej sprawie specjalnej ustawy oraz z uwagi na stanowisko Rządu, że ustawa taka przez Sejm uchwalić się mająca musiałaby uregulować jednolicie materję tę w całej Polsce, zgodziła się nasza reprezentacja parlamentarna na zastosowanie w dziedzinie demokratyzacji prawa wyborczego tzw. dekretu Piłsudskiego i w tym celu wyjednała ogłoszenie rozporządzenia Ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Nr. 1096 (Monitor Polski Nr. 264 z 13 listopada 1925). W owym czasie Rząd nie miał jeszcze pełnomocnictwa do wydawania ustaw we formie dekretów bez zgody Sejmu i dlatego był to jedyny sposób rychłej demokratyzacji prawa wyborczego do Gmin żydowskich.

3) Nasi reprezentanci w gminie żydowskiej we Lwowie nietylko głosowali za demokratyzacją prawa wyborczego, ale przygotowali projekt zmiany statutu w tym kierunku, który też został uchwalony i wniesiony do Władz wbrew opozycji grup ortodoksyjnych i innych czynników w Gminie.

4) Tzw. dekret Piłsudskiego reguluje nietylko prawo wyborcze, ale między innemi także zakres działania gminy. W tej sprawie powstała wątpliwość, czy dekret ten nie ścieśnia dotychczasowego zakresu działania gmin żydowskich zakreślonego ustawą austrjacką z 21 marca 1890. Jest możliwem, że posłowie nasi w tym kierunku poruszyli swoje wątpliwości, ale wątpliwości te nie mają nic wspólnego z demokratyzacja prawa wyborczego i z rozciągnięciem postanowień dekretu w sprawie prawa wyborczego na gminy żydowskie w Małopolsce.“

לחבר ועדתנו מר יוסף פרומוביץ!

הננו מביעים בזה את השתתפותנו בצערך הגדול לרגלי האסון המדאיב שקרה לך ולמשפחתך במות עליך אביך ז"ל. בעבודתך לטובת עמנו תמצא תנחומים.

ועדת הקרן הקימת לישראל

וחברת „ישרון“ ביסלה.

Z sali koncertowej

Kwartet Drezdeński — Marja Marco.

Kwartet Drezdeński nie jest idealnym interpretą Beethovena; o ile w muzyce nowoczesnej daje słuchaczowi wielkie zadowolenie, to nierównomierność w traktowaniu poszczególnych ustępów w kwartetach Beethovena wywołuje wrażenie niedociągnięcia i niezgłębienia, choć zgranie i strona techniczna tego zespołu naogół stoją na wysokim poziomie. Częste zwichnięcie stylu popełnia I. skrzypek nieodpowiedniemi, mocno przesadzonemi glissandami w niewłaściwych miejscach nadając frazie odnośnej cechę obcej Beethovenowi ckliwej sentymentalności. Dynamika naogół raczej przyćmiona, niejednolita między pojedyczymi instrumentami, co można było obserwować w arpeggiach Kwartetu „Harfowego“ (X. es-dur) przechodzących kolejno przez wszystkie głosy; również zbyt ostre i krótkie traktowanie nut punktowanych nadaje całości charakter pewnej spiczastości nie odpowiadającej duchowi tej muzyki. Natomiast w częściach wybuchowych, specjalnie w ostatniej bardzo trudnej rytmicznie, ale cudownie pięknej części kwartetu a-moll (op. 132, XIV) i kwartetu a-dur (op. 18 nr. V) osiąga Kwartet Drezdeński wyżynę, którejby nawet Rose sie nie powstydził. Ostateczny wniosek: o ile idzie o Beethovena wolę Rosego, natomiast odnośnie do Drezdeńczyków, wolę nowszą muzykę.

Młoda skrzypaczka p. Marja Marco wykazuje również pewną nierównomierność w grze; wielki tupet i bardzo zaawansowana technika lewej ręki nie znajduje odpowiednika w prawej, traktującej dziwnie smyczek w silnych pociągnięciach, zwłaszcza w akordach przez wadliwe przyciskanie do strun zamiast włosia — drzewa, co powoduje ostre, brzydkie drapanie. Dlatego nie powinna jeszcze p. Marco grać publicznie Bacha, jak długo nie usunie tej zasadniczej wady, a ograniczyć się raczej do lżejszych utworów w rodzaju Taranteli Wieniawskiego, udającej się bez zarzutu.

Dr Henryk Apte.

Wiadomości z kraju

Akcja przedwyborcza w Tarnowie

(Kor. wł.) Tarnów, 1 kwietnia

Wczoraj odbyło się zebranie inteligencji żydowskiej, poświęcone prawie wyborów do rady miejskiej. Przewodniczył p. Joachim Neiger, bardzo piękny i wyczerpujący referat wygłosił adw. Dr Schenker. W dyskusji zabierali głos Dr Spann, Dr Goldberg, Dr Basler, Dr Schanzer i inni, poczem uchwalono następujące rezolucje: 1) Stworzenie jednolitego frontu żydowskiego przy wyborach do Rady miejskiej jest koniecznym nakazem chwili. 2) Zebrani zgłaszają swój akces do zjednoczonego komitetu wyborczego i wzywają wszystkie odłamy społeczeństwa żydowskiego o przystąpienie do tego komitetu. 3) Zebrani delegują do ścisłego komitetu wyborczego ze swego łona pp. Dra Szalita, Dra Rappaporta, Dra Kleina, Dyr. Taubenschlaga, Dry. Tauba, Dra Kleinbergera i prof. Zwechera, a zarazem wyrażają p. Drowi Szalitowi serdeczne podziękowanie za podjęte trudy i starania około zjednoczenia społeczeństwa żydowskiego przy stworzeniu jednolitego frontu wyborczego do Rady miejskiej.

Przeciwko rezolucjom głosowali jedynie pp. Dr Basler i Dr Schanzer. Pozatem cała w komplecie zebrana inteligencja żydowska wypowiedziała się za zjednoczonym komitetem wyborczym. Należy się spodziewać, że ludność żydowska stanie ławą za Komitetem, a nie da się się obałamucić przez humorystyczny tzw. „ortodoksyjno-obywatelski komitet" ze znanym dostatecznie p. Drem Zygmuntem Silbigerem na czele. P. Dr Silbiger, jako „przewodniczący Egzekutywy (!) ortodoksyjno-obywatelskiej", nadawałby się doskonale na święto Purim. Nie pozbawionym również pikanterji jest fakt, że komitetu tego z jego ortodoksami broni jeden z miejscowych organów, wydawany przez wychrztę. Żydzi tarnowscy potrafią ocenić całe to dobrane towarzystwo, które ma wprawdzie doskonałe apetyty na mandaty radzieckie, ale za to bardzo kiepskie i marne kwalifikacje do reprezentowania społeczeństwa żydowskiego.

Walka przeciwko nauczycielstwu żydowskiemu

W związku zawodowym żydowskich nauczycieli szkół powszechnych odbyła się niedawno konferencja prasowa, poświęcona sytuacji w żydowskich szkołach powszechnych. Szkoły takie istnieją, jak wiadomo, w szczególności w b. Kongresówce, a przeznaczone są wyłącznie dla dzieci żydowskich. Jak się obecnie okazuje, rząd nie dopuszcza do tych szkół nauczycieli żydowskich. Na terenie 18 oddziałów związku zawodowego nauczycielstwa, przeznaczono w przeciągu ostatnich dwóch lat do tych szkół 162 nauczycieli chrześcijańskich. W czasie tym zaledwie pięciu nauczycieli żydowskich otrzymało w tych szkołach zatrudnienie. Warto zaznaczyć, że znaczny procent nauczycieli chrześcijańskich nie posiada odpowiednich kwalifikacyj. Widocznie uważa się, że najgorsze siły nauczycielskie chrześcijańskie są zanadto dobre dla szkół żydowskich. Walka przeciw ko nauczycielstwu żydowskiemu odbywa się także i w ten sposób, że nie przyjmuje się Żydów do państwowych seminarjów nauczycielskich, a wiadomo, że przy obsadzaniu posad nauczycielskich przyjmuje się przedewszystkiem tych, którzy ukończyli takie seminarjum. Pozatem dąży się wogóle do zniesienia żydowskich szkół powszechnych. Rozdziela się dzieci żydowskie pod różnemi pretekstami między klasy, obejmujące także chrześcijan. Np. w województwie kieleckiem niema ani jednej żydowskiej szkoły powszechnej, ani nawet klasy, przeznaczonej wyłącznie dla dzieci żydowskich.

Światowa konferencja misjonarzy w Warszawie

W okresie świąt żydowskich Pesach tj. między 17a 24 bm. odbędzie się w Warszawie światowa konferencja przedstawicieli różnych towarzystw misjonarskich, zajmujących się nawracaniem Żydów na religję katolicką. W konferencji wezmie udział 100 delegatów, profesorów, teologów, zawodowych misjonarzy i przedstawiciele organizacji przechrztów. Obrady konferencji będą tajne. Misjonarze wybrali specjalnie Warszawę zamie jsce ich zjazdu, albowiem w Warszawie znajduje się największa gmina żydowska, a misjonarze pragną za wszelką cenę wzmocnić swój wpływ w centrum żydostwa polskiego. Równocześnie z tą konferencją odbędą się wiece na prowincji, na których teolodzy, przeważnie niemieccy, będą wygłaszali przemówienia o misji Żydów.

WYBORY DO RADY GMINNEJ W WIŚNICZU. Z Wiśnicza donoszą nam: Wybory do Rady gminnej, pod których znakiem stało miasteczko nasze od kilku tygodni, odbyły się onegdaj i przyniosły — o ile idzie o ludność żydowską — zupełną klęskę kliki kahalno-rabinackiej. Lista rabinacka uzyskała w IV. kole raptem 37 głosów, podczas gdy lista komitetu, w którym współpracowali sjoniści, osiągnęła 240 głosów. Ciekawym był stosunek głosów w II. kole, gdzie klika kahalna uzyskała 11 głosów, mimo, że na jej liście kandydatów figurowało... 15 nazwisk. Ogółem klika kahalna, mimo iż nie przebierała w środkach i walczyła swoistemi metodami, nie uzyskała ani jednego mandatu na 16 wybranych radnych żydowskich. Wybory te okazały chyba ponad wszelką wątpliwość, jaką popularnością „cieszy się" klika kahalno-rabinacka u ludności naszego miasteczka. Ostateczny już czas, ażby skończyły się rządy tych panów także i w gminie żydowskiej!

RUDNIK n S. (Kor. wł.). Praca na rzecz Żyd. Funduszu Narodowego.

Staraniem Komitetu Lokalnego Org. Sjon. została zreorganizowana u nas komisja KKL., w skład której wchodzą obecnie: przew. p. Aron Hanfling, członkowie: pp Dr. B. Grünspan, M. Süssapflowa, C. Bienówna, P. Malznerówna, P. Rotmanówna, S. Hoppenwasser, Abr Riss, M. Wachtel. Co dwa miesiące odbywa się wypróżnienie puszek, które są po całem mieście rozdane. Uchwalono, aby z każdego przedstawienia urządzonego przez którekolwiek Stowarzyszenie, przeznaczono 10 proc. na KKL. I tak Klub Amatorski przy Stow. im J. L. Pereca z dochodu wystawionej sztuki Strindberga pt „Ojciec" złożył 10 proc. na Ż. F. N.

Z inicjatywy Komitetu Lokalnego Org. Sjon. urządziła Komisja ŻFN. bal purimowy, który przyniósł 200 zł dochodu na ŻFN. Serdeczne podziękowanie należy się pp. Feil, Bian, Ratman, G. Wagner, Zucker, S. Hanflig i P. Sz. Wagner za ich niestrudzoną pracę dookoła urządzenia balu.

Dnia 23 bm. odwiedził nas Dr Feldschuh, który w po brzegi wypełnionej sali wygłosił referat n. t. „Żydostwo w Palestynie". Publiczność zebrana na sali urządziła referentowi owacyjne przyjęcie. Po referacie odbył się na cześć sz. gościa bankiet. Pobyt Dra Feldschuha wpłynie bezwątpienia dodatnio na dalszy ciąg pracy sjońskiej.

BUDŻET MIASTA WARSZAWY NIE ZOSTAŁ ZATWIERDZONY. Po dokładnem zbadaniu budżetu miasta Warszawy na rok 1927/28 odmówiło ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu zatwierdzenia budżetu. Ministerstwo uważa przedstawiony budżet za nierealny. Budżet ma być przesłany do Rady miejskiej, która poczyni w nim odpowiednie zmiany.

AKCJA PESACHOWA W WARSZAWIE. Gmina żydowska w Warszawie uchwaliła wyasygnować 60.000 zł dla biednych w okresie świąt Pesach. Ponadto uchwaliła gmina rozdzielić 15.000 kg. mac wśród biednych.

ZJAZD NAUKOWY W WARSZAWIE. Dziś rozpoczyna się w Warszawie trzydniowy zjazd naukowy, w którym wezmą udział wybitni przedstawiciele świata naukowego m. in. rektorowie i profesorowie niemal wszystkich uczelni w kraju. Na otwarciu zjazdu obecni będą Prezydent Rzplitej i wicepremjer Bartel. W niedzielę wicepremjer Bartel wydaje przyjęcie dla uczestników zjazdu.

MIĘDZYNAR. KONGRES AGENCYJ INFORMACYJNYCH W WARSZAWIE. Dnia 28 maja br. odbędzie się w Warszawie Międzynarodowy Kongres Agencyj Informacyjnych z udziałem przedstawicieli około 30 agencyj światowych, wchodzących w skład koncernu „Agences Alliees". Kongres potrwa 10 dni. Udział swój zgłosiły już agencje z Berlina, Wiednia, Brukseli, Sofji, Kopenhagi, Ne wJorku, Madrytu, Talinu, Paryża, Londynu, Budapesztu, Rzymu etc.

ZJAZD TURYSTYCZNY I KRAJOZNAWCZY W WARSZAWIE. Dziś w sobotę dnia 2 kwietnia br. rozpoczyna się w Warszawie ogólno polski zjazd towarzystw i organizacyj turystycznych i krajoznawczych w celu omówienia całokształtu spraw i połączenia wszystkich tych towarzystw i organizacyj w jeden naczelny związek z centrala w Warszawie.

TŁUMY PUBLICZNOŚCI NA ODCZYCIE B. PREZYDENTA. Onegdaj wygłosił w sali konserwatorjum w Warszawie p. Stanisław Wojciechowski odczyt o kooperatywach z okazji rocznicy śmierci działacza kooperatywnego Mieczarskiego. P. Stanisław Wojciechowski wygłosił wobec tłumnego audytorjum godzinne przemówienie, przyjęte oklaskami.

ZMIANA ADRESU ODDZIAŁU INKASA I SPRZEDAŻY ELEKTROWNI MIEJSKIEJ. Otrzymujemy następujący komunikat: Z dniem 1 kwietnia przenosi Dyrekcja Elektrowni Miejskiej swoje Oddziały inkasa i sprzedaży z Placu Szczepańskiego L. 1 do nowo otwartego lokalu przy ul. Brackiej L. 12 (Pałac Larisza). — W powyższym lokalu otwartą jest stała wystawa nowoczesnych przyrządów elektrycznych, np. naczyń do gotowania, piecyków, aparatów do froterowania, odkurzania, wentylatorów, motorów i t. p. Dział ten wyposażony jest ponadto w różne świeczniki, lampy stołowe, kinkiety itp. 375

ZASIŁKI DLA OFIAR WYPADKÓW MAJOWYCH. Komisarjat miasta Warszawy przedłożył Prezydentowi Rzeczypospolitej spis 130 osób, obejmujący ofiary wypadków majowych w ubiegłym roku. Ofiary te otrzymają stałą rentę z tzw. „daru łaski". P. Prezydent ma w najbliższym czasie podpisać propozycję komisarjatu. Narazie otrzymują te ofiary zasiłki ze specjalnego funduszu, oddanego do dyspozycji ministerstwa pracy.

SPRAWA ZGONU UCZNIA ŻYDOWSKIEGO. Odnośnie do notatki zamieszczonej przed kilkunastu dniami w naszem piśmie w sprawie tragicznego zgonu ucznia gimnazjalnego D. Baumwollspinera w Samborze, donosi nam nasz korespondent tamtejszy, że ani Reichmann ani śp. Baumwollspiner nie należeli do żadnych organizacyj, a tylko w czasie pikniku w żarcie fechtowali szablami przyczem wskutek fatalnego pchnięcia krótkowzrocznego Reichmanna nastąpił tragiczny wypadek.

PROCES POLITYCZNY W TARNOWIE. Z Tarnowa donoszą nam :Onegdaj zakończył się proces karny przeciw 21 oskarżonym o przynależność do tajnego stowarzyszenia. 11 osób zostało uwolnionych, 10 zasądzonych na ścisły areszt od 2 do 3 miesięcy, Bronili adw. Goldberg, Kleinberger i Małecki oraz Dr Bross z Krakowa.

OSZUSTWA EMIGRACYJNE PRZED SĄDEM. Przed sądem warszawskim stanął ksiądz Stanisław Pańczyk, który opiekował się emigrantami, wyjeżdżającymi do Ameryki i pozostawiającymi dobytek w kraju. Emigranci zwykli byli po przybyciu do Ameryki posyłać księdzu Pańczykowi pieniądze na zlikwidowanie ich majątków. Wkońcu atoli okazało się, że ksiądz Pańczyk, pieniądze zabierał dla siebie, a rzeczy nie zwracał emigrantom. Sąd okręgowy skazał księdza na 3 lata więzienia i na zwrot emigrantom 12.000 dolarów, oraz pozbawienie prawa wykonywania zajęć duchownego. Sąd apelacyjny zmniejszył Pańczykowi karę na półtora lat.

NADUŻYCIA W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ. Na politechnice warszawskiej wykryto nadużycia. Mianowicie okazało się, że dwaj urzędnicy intendentury wypłacili większą sumę pieniędzy jeszcze przed dwoma laty na kilkaset ton węgla. Węgiel nie został dostawiony do dziś dnia, mimo upływu dwóch lat. Urzędnicy twierdzą, że pieniądze przepadły, gdyż dostawcy zbiegli. Wykrycie nastąpiło dopiero po wkroczeniu Izby kontroli państwa. Na razie obaj urzędnicy zostali zawieszeni w czynnościach, a sprawa została skierowana przez ministerstwo oświaty do prokuratora.

— Z POCZTY. Z dniem 11 kwietnia br. reaktywuje się agencje pocztową Rudzica powiat Bielsko Województwo Śląskie. Agencja ta połączona będzie z urzędem pocztowym Jaworze.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 2 kwietnia.

Kraków (422 m)17'40—18'40 Transmisja stacji warszawskiej. 18'40—19 Rozmaitości. 19—19'25 Odczyt pt. „Wiosenne przeloty ptaków", wygł. Dr. Z. Grodziński. 19'30—19'55 Odczyt apt. „Estetyk Dantego i początki odrodzenia", wygł. prof. Dr W. Rubczyński. 20—20'30 Przerwa, ewentualnie komunikaty. Od 22'30 Transmisja stacji warszawskiej.

Warszawa (1111 m) 15—15—25 Komunikaty, gospodarczy i meteorologiczny. 16'45—17'10 Odczyt pt. „Wyrób igieł, szpilek, gwoździ i drutu", wygł. inż. Porebs ki. 17'15 Koncert popularny. 18'40—19 Rozmaitości. 19—19'25 Odczyt pt „Twórczość Mickiewicza". 19'45—20'10 Pogadanka z działu „Radjokronika". 20'10—20'30 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20'30 Koncert. Muzyka lekka. 22 Sygnał czasu. Komunikaty. 22'30 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja".

Wiedeń (517.2, 577 m) 16'15 Koncert. 18 Odczyt „Beethoven i Mozart" 18'30 Odczyt „Japonja". 19'45 Operetka Kahna „Prymas cygański". — Jazzband.

Prima Aprilis w prasie

W jedynym dniu w roku, kiedy oszukiwanie bliźnich jest nietylko dozwolone, ale nawet gorąco zalecane, prasa nie oszczędziła swym czytelnikom dowcipnych kawałów. Ajencja Warszawska doniosła, że książę Mikołaj Mikołajewicz, przebywający w Paryżu ma przybyć do Warszawy. Na dworcu kolejowym mają go powitać jego przyjaciele z Klubu my śliwskiego z marsz. Trampczyńskim na czele. Znakomity pisarz angielski, Chesterton jest wedle jednego z dziennikarzów zajęty tłumaczeniem książki... Jarosława Iwaszkiewicza „Hilary syn buchaltera" na język angielski, wskutek czego nie może przybyć narazie do Polski, a Wojciech Korfanty wydał właśnie zbiór poezyi p. t. „Sny o potędze", które można nabyć we wszystkich księgarniach. — Do prof. Ossendowskiego w Warszawie przybył egzotyczny gość z Afryki, król Amurp Silirpa ze świtą złożoną z 16 murzynów. — Z Wisły w Warszawie wyłoniła się krypa szwedzka z XVII. wieku, a jakiś pan Tłumacz (Warszawa, Plac Saski 19, m. 13) kupuje koty, płacąc 1—2 dolarów 50 cent. amerykańskich za sztukę. Pozatem przybył do Polski Mussolini, zatrzymując się w Krakowie przez pół godziny, a przed teatrem krakowskim dokonywali wysłańcy z Hollywood zdjęć twarzy najbardziej fotogenicznych, w radjo śpiewał Kiepura itd.

Na horyzoncie politycznym

Francja żąda zwrotu zastawu złota od Anglji

Gubenator Banku Francji Moreau odwiedził niedawno swego kolegę londyńskiego Montague Normana, by omówić z nim sprawę wydania Francji złożonego w Banku Anglji w czasie wojny tytułem zastawu depozytu w kwocie 450 miljonów franków w złocie. Zastaw ten miał pozostać w Anglji do roku 1928. Teraz Bank Francji proponuje wcześniejsze uregulowanie długu, by wydostać przed tym terminem złoty zastaw. Cała ta sprawa wywarła dobre wrażenie dla Francji, albowiem przedstawia finanse francuskie w bardzo korzystnem świetle.

Przedłużenie ustawy o ochronie republiki w Niemczech

Z dniem 21 lipca br. kończy się termin mocy obowiązującej ustawy o ochronie republiki w Niemczech. Gabinet dra Marxa ma zamiar przedłużyć moc trwania tej ustawy na dłuższy czasokres. Uchwała gabinetu godzi w osobę cesarza Wilhelma, o którego zamiarach powrotu do Niemiec niedawno pisaliśmy. Widocznie nawet nacjonaliści, którzy przed wstąpieniem do gabinetu tak namiętnie zwalczali tą ustawę, nie uważają chwili obecnej za odpowiednią dla restauracji monarchji. Nie ulega wątpliwości, że ta „zdrada" nacjonalistycznych ministrów mocno zaboli ekscesarza.

Coolidge o amerykańskiej interwencji w Chinach

Prezydent Coolidge oświadczył, że skocentrowane w Szanghaju amerykańskie siły wojskowe są już dostateczne. Coolidge oświadczył się przeciwko ustaleniu naczelnego dowództwa nad wszystkiemi zbrojnemi siłami mocarstw zainteresowanych w Chinach. To wypowiedzenie się przeciwko naczelnemu dowódzwu nie oznacza bynajmniej, by naczelni dowódcy pojedynczych krajów ze sobą się nie porozumiewali. Komentują to wystąpienie Coolidgea jako skierowane przeciwko Anglji.

Ze sceny i estrady

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w sobotę premjera fantazji przyszłości w 3-ch aktach Marji z Kossaków-Pawlikowskiej „Kochanek Sybilli Thompson" (Rok 1977). Jest to pomysłowa groteska na rosnące zmechanizowanie współczesnej cywilizacji z finalną apoteozą wzruszeń serca i staroświeckich urządzeń z roku 1927. Reżyserował p. Chodecki z współudziałem autorki i reż. Sosnowskiego.

— **2 PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI W BAGATELI.** W sobotę o godz. 3 pop. i w niedzielę o 11 przedpoł. odbędą się w Bagateli tylko dwa przedstawienia z udziałem niezrównanej młodocianej artystki Ninki Wilińskiej. Na afisz widowiska składają się: 1) „Sen Kazi", 2) „Konik polny i mrówka" i 3) „Ninka nie chce iść do szkoły". Bilety sprzedaje kasa Bagateli od godz. 9-tej rano bez przerwy.

— **TEATR POPULARNY NOWOŚCI.** Dzisiaj w sobotę o godz. 4-tej pop. i 8-mej wieczór sensacyjna sztuka „Trędowata" w wykonaniu warszawskiego Zespołu Artystów „Zjednoczonych", którzy zjeżdżają do Krakowa tylko na sobotę i niedzielę, grając koncertowo, bez suflera.

— **IGNACY FRIEDMAN,** najsławniejszy pianista doby współczesnej i genjalny wykonawca dzieł Chopina, który u nas jest zawsze entuzjastycznie witany, wystąpi w Polsce z jedynym koncertem, a to w Krakowie dziś tj. w sobotę 2 bm. w Starym Teatrze.

— **CLAIRE DELLYSS,** znana przedstawicielka poematów tanecznych, wystąpi w Krakowie we wtorek, 5 kwietnia br. w Starym Teatrze i wykona szereg efektownych tańców. 370

— **ZWIĄZEK ARTYSTÓW PLASTYKÓW** pl. św. Ducha l. 1 zawiadamia, że w dniu 3-go kwietnia tj. w niedzielę zostanie otwarta wystawa „Starych mistrzów" o godz. 11-ej przedpoł. w lokalu Związku.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 1. 4. Akcje chwiejne, dolar utrzymany. Akcje: Zw. Sp. Zarobk. 17.20, 18.25, Tohan 0.52, Pharma 1.30, Zieleniewski 18.50, Trzebinia 0.58, 0.59, Pocisk 2.90, Parowozy 0.82, Górka 34.25, 34.50, Strug 0.45, Elektrownia 39.50, 40, Krakus 0.38.

Zebranie efektów przeszło pod znakiem tedencji zmiennej. Z początku panowała tendencja mocna, w ciągu zebrania pod wpływem Warszawy osłabiła się nieco. Szczególnie zasługuje na uwagę Bank Zw. Sp. Zarobk., który rozpoczął kursem 17 zł i stopniowo wzmacniając się, doszedł do 18.25, a pod koniec znacznie osłabł do 17.30. Z innych papierów Zieleniewski i Górka mocniej, reszta na ogół bez zmiany. Ruch silniejszy, obroty większe.

Dla niekotowanych papierów sytuacja podobna. Transakcje dokonano: Jaworzno 19.50—19.40, Cegielski 36.50—36.75, Gazy wschodnie 32—31.50, Len 0.25—0.27, Tepege 0.25, Nafta Polska 0.51, Żyrardów 17.80, Nobel 4.51, Bank Polski 134, Atomotor 1.70 i Dolarówka 53. Obroty stosunkowo słabe, ruch silniejszy.

Na rynku walut i Dewiz teddencja utrzymana. Towar w dalszym ciągu przewyższa zapotrzebowanie przy niewielkiem zainteresowaniu i słabych obrotach. W Krakowie gotówka 8.92 i pół do 8.93 1/4, czeki bankowo 8.95. Warszawa gotówka 8.92 i pół do 8.93, czeki 8.94 1/4, Lwów gotówka 8.92 i pół do 8.92 3/4, czeki 8.95. Katowice gotówka 8.93—8.93 i pół, czeki 8.95. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.91.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 1 b. m. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 5?·00—5?·00, pszenica argowa 7?/77 ?5·0 — ?5·50, żyto dworskie kraj. 67/6? 4?·00—4?·00, żyto targowe 64/65 42·00— 42·?0, jęczmień do siewu 4?·00—47·00, jęczmień na krupy 38·00 — 39·00, kukurudza krajowa 30·00—31·00, kukurudza Cinquantino 34·00 — 35·00, siano słodkie 10·00 — 10·50, siano średnie 8·00— 9·00, słoma długa 4·50—5·00, słoma mierzwa luzem 3·50—4·00, ziemniaki gorzel. ·00 — ·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 90·00—91·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 90·00—91·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 60 proc. 00·00—00·00, mąka pszenna z młyn. kong. Nr. 0000 84·00—85·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 89·00—90·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 64·00—65.00, mąka żytnia okr. pozn. wymału — proc. 66·00—67·00, otręby żytnie 28·00— 29·50, otręby pszenne 28·00—29·50, pęcak zwyczajny 60 pruc. 52·00—53·00, pęcak okrągły 54.00—55·00, siekanka jęczmienna 54·00—55·00, kasza jagiana krajowa — ·00—— ·00, kasza jaglana zagraniczna 83·00 84·00, kasza tatar. cała 89·00—90·00, kasza tatar. łamana 86·00—87·00, kasza tarnopolska 89·00—90·00, ryż Burma II. 91·00— 92·00.

Tendencja ogólna: spokojna, dowozy artkułów pastewnyah obfite, zresztą średnie.

Giełda Poznańska 1. 4. (AW). Pszenica 51 1/4— 54 1/4. Reszta kursów bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Giełda warszawska

Warszawa 1 bm. (PAT.) **Giełda walutowa.**
Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90.
Holandja 358·05, sprz. 358 95, kup. 357·15.
Belgja 124·50, 124·81, 124·19.
Londyn 43·47 sprz. 43·58, kup. 43·36.
N. Jork 8·93, sprz. 8·95, kup. 8·91.
Paryż 35·06, sprz. 35·15, kup. 34·97.
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45,
Szwajcarja 172·17, sprz. 172·60. kup. 171·74.
Włochy 42·—, 41·10, 41·90,
Wiedeń 125·91, sprz. 126·22, kup. 125·60.

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 60.50, pożyczka dolarowa 84.75, premjówka dolarowa 53.75—53.50.

Warszawa, 1. 4. PAT. Bank handl. 7.10, 7.15, 7.10, Bank Polski 136, 134.50, 135, Zjedn. Ziem. 2.85, 2.90 Zw. Sp. Zarob. 18.50, 17.50, 17.75, Elektrownia Dąbrowa 65, Tow. Elektr. 0.25, 0.26, Siła i światło 97, 98, Michałów 0.63, 0.64, Wysoka 7.25, 7.15, Cukier 4.85, 4.75, Węgiel 99, 98, 98.50, Nobel 4.65, Cegielski 36.50, 36.87, 36.50, Fitzner 6.25, Lilpop 24, 24.25, 23.75, Modrzejów 8.40, 8.15, 8.20, Norblin 126, Ostrowiec 84, Pocisk 3.03, 3, Rudkki 172, 168, Ursus 2.40, 2.35, Starachowice 3 11, 3.07, 3.08, Żyrardów 17.75, 17.25, Zawiercie 34.75, 34, Borkowscy, 2.90, Haberbusch 124.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 1 b. m. (P. A. T.) **Dewizy.**
Amsterdam 2?·84. Belgrad 12·46. Berlin 168·20 Bruksela 98·56, Budapeszt 12?·99 Kopenhaga 189·25. Londyn 34·45. Madryt 127·40. Medjolan 33·34, Nowy Jork 70?·30. Oslo 184·50. Paryż 27·?9 Praga 21·00 Sofja 5·11, Sztokholm 1?0·05, Warszawa 79·12—79·62 Zurych 13?·42, Amerykańskie 708·70 niemieckie 168·— angielskie 34·4?, polskie 7?·?0 79·90, szwajcarskie 136·28 czeskie 20·?8 Węgierskie 123·92 —

Akcje: Zieleniewski 14·20, Silesja —·—, Fanto 9·50. Gal. karpaty 3?·70, Galicja 128·, Siersza —· Bank małopolski —·— Bank Hip. —·—. Tepege .— —

Giełda zurychska

Zurych, 1. 4 PAT Paryż 20.36 i pół, Londyn 25.25 1/4, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.25, Włochy 24.35, Hiszpanja 93.30, Berlin 123.27 i pół, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.30, Oslo 135.40, Kopenhaga 138.65, Sofja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 57.90, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13, Ateny 6.70, Konstatnynopol 2.60, Bukareszt 2.50, Helsingfors 1312 i pół, Buenos Aires 220.

Ważne dekrety uchwaliła rada ministrów

na swem wczorajszem posiedzeniu

Dekret o rozbudowie miast. — Kontrola nad instytucjami filantropijnemi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 4. Sm. Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów uchwalono po dłuższej dyskusji projekt prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast. Nowe rozporządzenie nakłada na gminy obowiązek prowadzenia akcji celem naprawy fatalnego stanu mieszkań w miastach oraz budowy nowych domów mieszkalnych, ze szczególnem uwzględnieniem mieszkań jedno i dwupokojowych. Ruch budowlany będzie popierany przez państwowy fundusz budowlany.

Pozatem uchwaliła rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu projekt dekretu o państwowym nadzorze i kontrolą nad instytucjami opieki, a więc stowarzyszeniami, związkami i zakładami, których cele należą do zakresu opieki społecznej. Wyjęte z pod kontroli są jedynie związki publiczno-prawne i związki wyznaniowe.

Wreszcie uchwaliła rada ministrów projekt rozporządzenia o postępowaniu sądowem przeciwko posłom i senatorom, którzy wbrew konstytucji, uzyskali korzyści natury materjalnej ze skarbu państwa.

Nowy wyrok przeciwko członkom „czarnej Reichswehry"

Zasądzenie uczestnika zamachu na Rathenaua.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 1. 4. (T) W procesie o morderstwa Czarnej Reichswehry, który toczył się przed sądem w Dienens zapadł wczoraj wyrok na mocy którego były porucznik von Salomon skazany został za ciężkie uszkodzenie ciała na 5 lat więzienia i za udział w morderstwie ministra Rathenaua na 2 i pół roku więzienia. Drugi oskarżony b. wachmistrz Schwing za udzielenie pomocy w zamachu morderczym na 1 i pół roku więzienia. Trzeci oskarżony, b. redaktor „Stahlhelmu" Hein został uniewinniony.

Ultimatum angielskie do rządu kantońksiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 1 4. (L) Słychać, że rząd angielski ma w najbliższym czasie wystosować ostre ultimatum do rządu kantońskiego w związku z ostatnimi zajściami w Nankinie.

Niezależnie od tego prowadzone są w dalszym ciągu pertraktacje pomiędzy Londynem Waszyngtonem a Tokio w sprawie wspólnej akcji wobec Kantończyków.

Głównodowodzący armji kantońskiej

zapowiada znowu śledztwo w sprawie zajść w Nankinie

Szanghai. 1. 4. PAT. Naczelny dowódca wojsk kantońskich gen. Czang Kaj Szek w wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył między innemi, iż przeprowadzi jak najskrupulatniejsze śledztwo w sprawie wypadków, jakie miały miejsce w Nankinie. Jeżeli śledztwo wykaże, że odpowiedzialność za wypadki spada na wojska nacjonalistów, wówczas gen. będzie gotów udzielić całkowitego zadośćuczynienia a nawet wypłacić odpowiednie odszkodowania rannym oraz rodzinom zabitych. Generał uważa, że bombardowanie Nankinu było niczem nieuzasadnione i stanowiło gwałt. Generał Czang Kaj Szek podkreślił następnie ujemne wrażenie, jakie wywarło na nacjonalistów obecność w Szanghaju okrętów wojennych i wojsk cudzoziemskich.

W kilku Stanach Ameryki płn. wybuchł strajk węglowy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 1 4. (D) W Stanach Arcansas, Illinoe, Missouri, Ohio i Pensylwanja wybuchł strajk górników zajętych w kopalniach węgla. Do tej chwili strajkuje 200 tysięcy osób.

Strajk wybuchł na tle żądań ekonomicznych górników. Warto zaznaczyć, że górnik pracujący w amerykańskich kopalniach węgla zarabia przeciętnie 7 i pół dolara dziennie.

Na razie sytuacja nie budzi obaw gdyż kopalnie dysponują zapasem 80 miljonów tonn węgla.

Z EKRANU.

„Student z Pragi"

(Kino-teatr „Uciecha")

Kino jest doprawdy nietylko ciekawą i miłą, lecz i pożyteczną instytucją. Oto „Student z Pragi" demonstruje nam zupełną jałowość Ewersowskiej zgrozy. W czytaniu tą jałowość nie występuje tak wyraźnie jak w kinie, gdzie wyraźnie widzimy sztuczność i efekciarstwo wszystkich konstrukcyj tego naśladowcy Poego. Ta bajeczka o studencie z Pragi, który zaprzedał duszę djablowi robi na nas wrażenie tylko bezbrzeżnie naiwnej bujdy.

Ale z całem uznaniem dla wykonania. Reżyser p. Galeen ubrał tę bujdę w przepyszny płaszcz sztuki id latego tylko zapominamy o autorze, podziwiając tak układ całości; pojedyncze sceny odrzynająco się z wyrazistą plastyką od tła i grę aktorów

Przedewszystkiem Konrad Veidt. Znam kobiety, które przepadają za Liedtkem, ale jeśli sie chcecie przekonać o ich inteligencji, zaprowadźcie je na obraz z Veidtem Inteligentne — czy są inne? — kobiety przepadają za tym niezwykłym artystą natomiast sentymentalne niewiasty wolałyby ... Liedtkem z Veidtem. Przyprowadźcie ... kietę, a przekonacie się...

A potem bajeczny Krauss, posągowa Esterhazy z Horodenki i miła Elizza La Porta. Poćóż tak trudne do wymawiania nazwisko przybrałaś o słodka Lejo? **Moassi.**

8-letni chłopczyk żydowski - gwiazdą filmową

Berlin. ŻAT. Wielkie zainteresowanie wywołał w tutejszych kołach artystycznych pierwszy występ 8-letniego żydowskiego artysty filmowego Mara Spiegel. W kołach filmowych przepowiadają utalentowanemu dziecku świetną przyszłość. Mara Spiegel jest synem lekarza żydowskiego z Rosji, znanego w berlińskich kołach hebraistycznych. Z okazji dnia urodzin miłodziutkiego artysty urządzono specjalną uroczystość, w której brali udział główny reżyser „Ufy" p. Bibrach oraz wielu znakomitych artystów. Zademonstrowano również film, w którym występuje mały artysta. Film ten wywarł na obecnych wielkie wrażenie. W imieniu stowarzyszenia przyjaciół dzieci poeta hebrajski p. Czernichowski złożył małemu solenizantowi życzenia oraz bukiet kwiatów.

Ambasador St. Zjedn. w Berlinie przybywa dziś do Krakowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 4. Sin. Dziś wyjechał do Krakowa ambasador rządu St. Zjednoczonych w Berlinie p. Sherman, który przybył do Polski celem poznania kraju i jego stosunków.

Konsulat sowiecki we Lwowie

Warszawa, 1 4. PAT. Minister spraw zagranicznych udzielił egzekwatur p. Semenowi Kryczenko, konsulowi ZSSR na obszar wojew. lwowskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, krakowskiego i lubelskiego z siedzibą we Lwowie.

Sensacyjne zajście przed pomnikiem Bismarcka

w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 1 4. (T) Dziś w rocznicę zgonu Bismarcka przybyła pod pomnik żelaznego kanclerza w pobliżu gmachu Reichstagu grupa nacjonalistów z majorem Weissbergiem na czele. Weissberg usiłował wygłosić przemówienie, czemu jednak przeszkodziła policja. Gdy Weissberg usiłował przemawiać w dalszym ciągu, został on aresztowany. Zaledwie jednak uszedł 20 kroków konwojowany przez policjantów, doznał ataku sercowego i zakończył życie.

Napad na redaktora rosyjskiego dziennika

w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 1 4. (T) Ubiegłej nocy wtargnęło 2-ch byłych oficerów armji rosyjskiej do lokalu wychodzącego w Berlinie dziennika emigracji rosyjskiej Rul i pobili żelaznemi sztabami naczelnego redaktora pisma. Obaj sprawcy napadu zbiegli. Prawdopodobnie tłem zamachu są nieporozumienia wśród emigracji rosyjskiej w Berlinie.

Powstanie antyhiszpańskie w Maroku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 1 4. P. Z hiszpańskiej strefy w Maroku dochodzą wiadomości, że powstanie antyhiszpańskie rozgorzalo na nowo. Ogniskiem buntu jest Rabat, skąd część załogi hiszpańskiej musiała schronić się do strefy francuskiej.

Zwyżka lira

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 1 4. (D) Dziś zanotowano na giełdzie tutejszej niebywałą zwyżkę dewizy Medjolan. Zwyżka wynosiła 2 procent. Lir w Zurychu podskoczył z 23.90 na 24.95 funt w Medjolanie obniżył się ze 105 na 103.

Henry Ford



Miljarder amerykański, król samochodów I... antysemita uległ wypadkowi samochodowemu, czy też atakowi ze strony niewiadomego napastnika

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7.30 wiecz.)

Sobota: „Kochanek Sybilli Thompson" (Rok 1977) premjera. Nowość.

Niedziela: pop. „Mecenas Bolbec i jego mąż"; **wiecz.** „Kochanek Sybilli Thompson" (Rok 1977).

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

Sobota: o godz. 4-ej i 8-ej „Trędowata".

Niedziela: o godz. 4-tej i 8-ej „Trędowata".

TEATR „BAGATELA"

Sobota: godz. 3 pop. Występ Ninki Wilińskiej.

Niedziela: godz. 11 przedpoł. Występ Ninki Wilińskiej.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Skompromitowana mężatka" i komedja „Brzdąc jako pilot".

UCIECHA: „Student z Pragi" (Konrad Veidt, Werner Kraus, Agnes Esterhazy).

WARSZAWA: „Pierwszy wystrzał w carat".

SZTUKA: „Romans arcyksięcia" (Harry Liedtke i Xenia Desni).

PROMIEŃ: „Żoneczka na urlopie".

BAGATELA: „Ostatni uśmiech błazna".

REDUTA: „Krwią zmazane winy", „Gdzie djabeł nie może" oraz „Precz ze służącemi!

DROBNE OGŁOSZENIA

INKASENTA energicznego, zdolnego, poszukuje. Zgłoszenia przyjmuje „Ochrona lokatorów“, Podbrzezie 6, między godz. 7—9 wieczór.

MODNIARKA pierwszorzędna poszukiwana zaraz. S. Hamburger, Kraków, Grodzka 1.

KARNISZE mosiężne, Nakrycia alpakowe (Berndorf), Wagi stołowe i dziesiętne, Prymusy szwedzkie, Naczynia kuchenne, Wióra do podłóg, poleca najtaniej: Henryk Kornhäuser, Kraków, Krakowska 4.

KILKA TYSIĘCY DOLARÓW do rentownego przedsiębiorstwa handlowego tytułem pożyczki lub udziału w interesie poszukuje się. Zgłoszenia pod „Zyskowne“ do Biura ogłoszeń, Sienna 12.

WSZELKIE nuty wypożycza „Symfonja“, Sławkowska 23.

PERFUMY i wody kolońskie pierwszej jakości poleca Perfumerja Ulmana, Kraków, Karmelicka 38.

WAŻNE dla Pań! Najtaniej kupuje się pudry, perfumy, mydła etc. tylko w Perfumerji Ulmana, Kraków, Karmelicka 38.

KEIFER Naftali unieważnia skradzioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Wadowice, oraz dowód osobisty.

SERPOL, Kraków XXII, Nadwiślańska, dostarcza uznane za najlepsze serki ołomunieckie (kwargle) już od 3 groszy.

DLA PT. URZĘDNIKÓW ulgi w spłatach. Kohn i Heneberg — (dawniej Lotti Korall) — Kraków, Grodzka 9 — poleca w wielkim wyborze suknie wizytowe, wieczorowe, — garderobę dziewczęcą i chłopięcą, ubrania sweatrowe, żakiety włóczkowe, pulowery — oraz wyroby pończosznicze.

FABRYKA Pischingera, Dębniki, poszukuje samodzielnego waflarza. Zgłoszenia osobiście.

OKAZYJNIE do sprzedania wiedeńska jadalnia orzechowa. Oglądać można od godz. 1—3'30 popoł. Fallek, Podgórze, ul. Lwowska 3 l.

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płachty i płótna nieprzemakalne, artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, hoteli i pensjonatów specjalny rabat.

DYWANY, chodniki, narzuty na otomany, kapy, portjery, linoleum i ceraty poleca w wielkim wyborze A. Nussbaum, Kraków, Dietla 45.

GRAMOFONY i patefony zagraniczne tanio i na dogodnych warunkach: Kraków, Szpitalna 4, w podwórzu. 451

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych, — story od 15 zł. — kapy od 35 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — poleca wytwórnia firanek, Podgórze, ul. Traugutta 15, II. piętro.

Wykonuje się również haftem ręcznym i maszynowym z powierzonych materjałów.

BUCHALTER, posiadający wykształcenie gimnazjalne, kursa handlowe oraz długoletnią praktykę, obejmie posadę. Zgłoszenia pod „Dobra siła“ do Adm. „N. Dziennika“.

MASZYNY SINGERA specjalki, endlówki, dziurkarki, guzikarki, do krajania sukna, taśmówki, cyrkularki oraz agregaty z transmisjami tanio do sprzedania. Wiadomość „Maszyny“, Kraków, Kalwaryjska 25.

OD 28 ZŁ. PŁASZCZE GUMOWE zagraniczne poleca A. Bross, Kraków, Florjańska 44. (Narożnik obok Bramy Florjańskiej).

BUCHALTER rutynowany bilansista, zakłada księgi, przeprowadza bilanse, przyjmie posadę ewentualnie półdniową lub kilkugodzinną, za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia pod „Rutyna“ do Adm. „N. Dziennika“.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej